WTOREK
07.05.2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 386 NR 70 (21 251)

MAGAZYN
TURYSTYCZNY
Świat — Polska — Warmia&Mazury

DLA MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY

NOWE WYDANIE JUŻ W SPRZEDAŻY

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe **kupgazete.pl** i **e-kiosk.pl**. Zamów prenumeratę – **509 712 242**

3240TBP-E-K

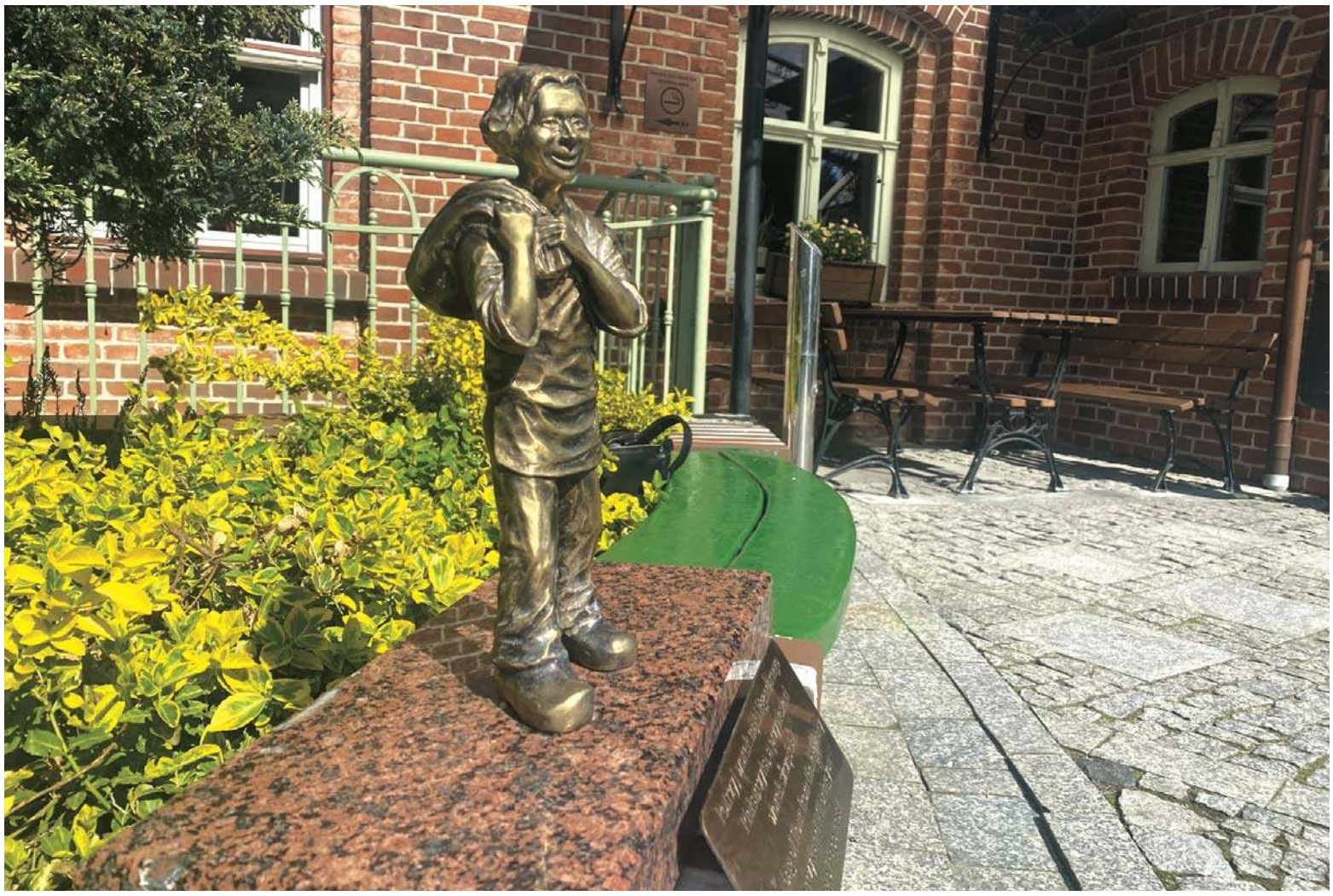

NOWA FIGURKA PIEKARCZYKA. TO MŁYNARCZYK!

s.7

SPORT CODZIENNIE

CZY SPORT JEST KOBIETĄ? \12

IGA ŚWIĄTEK WCIĄŻ NA SZCZYCIE \13

POLSKA „KRÓLOWA SPORTU" SZTAFETAMI STOI? \16

ISSN 0137-9127
19
9 770137 912125

ROSJA ZAATAKUJE CHARKÓW? \2

SANEPID ALARMUJE. ROŚNIE LICZBA ZAKAŻEŃ \3

WIĘCEJ DZIADKÓW NIŻ WNUKÓW \5

UCIEKŁ Z MIEJSCA WYPADKU, A TERAZ NIE POJAWIA SIĘ W SĄDZIE \6

eprasa.pl b3bd9380b6

ROSJA ZAATAKUJE CHARKÓW?

Rosyjska armia zgromadziła około 50 tys. żołnierzy w obwodach biełgorodzkim, kurskim i briańskim, w pobliżu granicy z Ukrainą; może to świadczyć o planach ofensywy na północno-wschodnią część sąsiedniego kraju, w tym Charków – powiadomił amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Rosyjskie Zgrupowanie Wojsk „Północ", rozbudowywane w regionach przy granicy z Ukrainą, jest tworzone głównie przez siły Leningradzkiego Okręgu Wojskowego, który w lutym został wyodrębniony z Zachodniego Okręgu Wojskowego.

– Obecnie Rosjanie dysponują – w ramach tego zgrupowania – około 31 tys. żołnierzy w obwodzie biełgorodzkim, blisko 11 tys. w obwodzie kurskim i ponad 8 tys. w obwodzie briańskim. Można też założyć, że zgromadzili w tych trzech regionach do 395 czołgów, ponad 900 wozów bojowych i blisko 1 tys. dział artyleryjskich – przekazał ISW, powołując się na ustalenia ukraińskiego eksperta wojskowego Kostiantyna Maszowca (https://tinyurl.com/586dj3vj).

Amerykański ośrodek analityczny przywołał również niedzielną wypowiedź rosyjskiego generała Michaiła Tieplinskiego, że jeden z batalionów sił powietrznodesantowych, który wcześniej brał udział w walkach w obwodzie zaporoskim na Ukrainie, został przerzucony do odwodu kurskiego. ISW podkreśla, że nie jest w stanie zweryfikować tych informacji.

– Wysocy rangą przedstawiciele rosyjskich struktur siłowych uważają, że zajęcie Charkowa byłoby realistycznym celem wojskowym, w przeciwieństwie do dalszej

ofensywy w głąb Ukrainy – donosił 26 marca niezależny rosyjski portal Meduza.

W ocenie serwisu władze na Kremlu mogą planować natarcie na Charków, poprzedzone kolejną falą mobilizacji. Według tych informacji gdyby Rosjanie zdobyli miasto, prawdopodobnie ogłosiliby sukces inwazji na Ukrainę i być może przystąpiliby do stopniowego zakończenia wojny.

22 marca rosyjski opozycyjny portal Wiorstka zaalarmował, że resort obrony w Moskwie planuje masowy pobór do armii i przygotowuje się do potajemnej mobilizacji, by okrążyć i zdobyć Charków. Powiadomiono, że do wojska ma zostać powołanych nawet około 300 tys. ludzi.

Ta liczba jest zgodna z szacunkami władz w Kijowie. 3 kwietnia prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że Kreml przygotowuje dodatkową mobilizację 300 tys. żołnierzy, a termin tego przedsięwzięcia wyznaczono na 1 czerwca.

ISW ocenił w najnowszej analizie, że sukces ewentualnej operacji charkowskiej wydaje się mało prawdopodobny, ponieważ Rosjanie nie dysponują wystarczającym potencjałem militarnym, który umożliwiałby zajęcie tak dużego miasta.

Przed inwazją Rosji na Ukrainę, rozpoczętą w lutym 2022 roku, liczący ponad 1,4 mln mieszkańców Charków był drugą co do wielkości metropolią w kraju. Od blisko dwóch lat obiekty w Charkowie są regularnie ostrzeliwane przez wojska agresora. Do jednego z najtragiczniejszych ataków doszło 23 stycznia br., gdy w mieście zginęło 10 cywilów, w tym ośmioletnia dziewczynka. W nocy z 5 na 6 kwietnia śmierć poniosło tam sześcioro osób.

Pod koniec marca kilkaset tysięcy mieszkańców Charkowa zostało pozbawionych elektryczności po zmasowanym rosyjskim ataku rakietowym na ukraińską infrastrukturę energetyczną.

ŹRÓDŁO: PAP

VON DER LEYEN: UWAŻAMY, ŻE PROCEDURĘ Z ART. 7 MOŻNA WOBEC POLSKI ZAMKNĄĆ

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oświadczyła w poniedziałek, że po ponad 6 latach procedurę z art. 7 wobec Polski można zamknąć. Dla Polski rozpoczyna się nowy rozdział; gratuluję premierowi Donaldowi Tuskowi i jego rządowi – zaznaczyła.

KE poinformowała w poniedziałek, że zakończyła analizę w ramach procedury z art. 7 Traktatu o UE prowadzonej przeciwko Polsce od 2017 r. Analiza ta jest pozytywna – KE doceniła w niej działania legislacyjne i nielegislacyjne podjęte przez Polskę, by odpowiedzieć na wątpliwości związane m.in. z niezawisłością sędziów.

– Dziś rozpoczyna się nowy rozdział dla Polski. Uważamy, że po ponad 6 latach procedurę art. 7 ust. 1 można zamknąć. Gratuluję premierowi Donaldowi Tuskowi i jego rządowi tego ważnego przełomu. Jest to wynik ich ciężkiej pracy i zdecydowanych wysiłków na rzecz reform – oświadczyła przewodnicząca KE.

W ocenie von der Leyen przywracanie praworządności w Polsce jest dobre dla Polaków i całej Unii. – Jest to świadectwo odporności praworządności i demokracji w Europie – dodała.

ŹRÓDŁO: PAP

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen

WYKRYTO BAKTERIE W POPULARNYM MLEKU DLA NIEMOWLĄT

Główny Inspektorat Sanitarny wydał ostrzeżenie dotyczące wykrycia bakterii Listeria monocytogenes w jednej partii mleka modyfikowanego dla niemowląt po 6. miesiącu życia Bebilon PROfutura DUOBIOTIK. Spożycie może prowadzić do choroby zwanej listeriozą.

W wyniku działań urzędowych Państwowej Inspekcji Sanitarnej wykryto obecność Listeria monocytogenes w jednej, określonej partii mleka modyfikowanego dla niemowląt (po 6 miesiącu życia).

Chodzi o produkt Bebilon PROfutura DUOBIOTIK 2 dla niemowląt po 6. miesiącu życia, o wadze 800 g i numerze partii: 111302600. Jego producentem jest Nutricia Polska Sp. z o.o.

GIS przekazał, że producent niezwłocznie po otrzymaniu informacji o niezgodności produktu uruchomił procedurę wycofania kwestionowanej partii ze sprzedaży. GIS dodał, że organy urzędowej kontroli żywności we współpracy z producentem prowadzą postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

GIS zaleca, aby nie spożywać mleka z tej partii produktu, a w przypadku spożycia i wystąpienia niepokojących objawów należy skontaktować się z lekarzem.

Listerioza, wywołana przez bakterie Listeria monocytogenes, stanowi zagrożenie głównie dla kobiet w ciąży, noworodków i osób z obniżoną odpornością. Bakterie Listeria wydalane są z kałem zakażonych zwierząt. Są one szeroko rozpowszechnione w środowisku, a ogniska zatruć pokarmowych przez nie wywoływane są rejestrowane na całym świecie.

U kobiet w ciąży, po okresie inkubacji trwającym około 3 tygodni, pojawiają się objawy grypopodobne lub objawy wynikające z zapalenia dróg moczowych. Na skutek zakażenia może dochodzić do obumarcia płodu i poronień lub też wrodzonej listeriozy u noworodka. U osób dorosłych najczęściej nie występują żadne objawy zakażenia. U osób starszych i z obniżoną odpornością na skutek zakażenia może dochodzić do zapalenia opon mózgowych, mózgu i sepsy.

Na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego regularnie publikowane są ostrzeżenia dotyczące żywności lub wyrobów do kontaktu z żywnością.

Ogłoszenia te – jak podkreśla GIS – nie służą piętnowaniu przedsiębiorców, ale podjęciu natychmiastowych działań: zwrotu produktów do sklepu czy wycofania ich z asortymentu. Dzięki współpracy z firmami branży spożywczej można szybko i skutecznie informować konsumentów o zagrożeniu.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b3bd9380b6

SANEPID ALARMUJE. ROŚNIE LICZBA ZAKAŻEŃ

Na terenie Warmii i Mazur aż czterokrotnie wzrosła liczba przypadków szkarlatyny – informuje olsztyński sanepid.

Jednym z najważniejszych zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa warmińsko-mazurskiego jest prowadzenie działalności zapobiegawczej i przeciwepidemicznej w zakresie chorób zakaźnych, jak też monitorowanie sytuacji epidemiologicznej. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie właśnie opublikowała raport „Stan sanitarno-higieniczny województwa warmińsko-mazurskiego 2023 rok".

– Niestety, od 2022 r. po okresie pandemii COVID-19, notujemy w województwie wzrost zachorowań na stale monitorowane choroby zakaźne – przyznaje Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

SZKARLATYNA BIJE REKORDY

W 2023 r. zanotowano prawie czterokrotny wzrost zachorowań na płonicę, czyli szkarlatynę. Szkarlatyna rozpoczyna się gwałtownie – od bólu gardła, wysokiej temperatury (39-40 stopni Celsjusza), bólu głowy. Charakterystyczne są też wysypka (zmiany mają postać drobnych czerwonych plamek) i biały nalot na języku (w czwartym dniu choroby język zmienia kolor na malinowy). Migdałki są powiększone i żywoczerwone. Na szkarlatynę chorują głównie dzieci do czternastego roku życia. Chorobę wywołują paciorkowce. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową.

Niestety u małych dzieci szkarlatyna jest chorobą, która bardzo często przebiega na początku i z wymiotami, więc praktycznie odpada leczenie doustne. W takiej sytuacji trzeba zacząć pacjenta leczyć dożylnie, w szpitalu.

Szkarlatyna, inaczej zwana płonicą, to choroba zakaźna, tak jak grypa czy ospa. Okres wylęgania choroby to zwykle 2-4 dni. Szczepionka na tę chorobę nie została jak dotąd opracowana. Lekarze podkreślają, że choroba cechuje się wysoką zaraźliwością i można zarazić się kilkukrotnie.

– To jest fatalny poziom zachorowań na szkarlatynę. Z punktu widzenia lekarskiego również wygląda to źle. To jest choroba, która niesie ze sobą wiele powikłań. To niedobrze, że tak się rozsiewa – mówi Ewa Zakrzewska, jedna z olsztyńskich lekarek rodzinnych.

Typowy dla szkarlatyny malinowy język

To niejedyne zagrożenie życia mieszkańców regionu. W 2023 r. na terenie województwa zarejestrowano 12 258 potwierdzonych przypadków zakażeń SARS-CoV-2.

– Najwyższe wskaźniki zapadalności zanotowano w powiatach: nidzickim, działdowskim, ełckim, braniewskim i nowomiejskim – czytamy w raporcie „Stan sanitarno-higieniczny województwa warmińsko-mazurskiego w roku 2023".

GROŹNE KLESZCZE

W województwie warmińsko-mazurskim, z uwagi na wyjątkowo dużą liczbę występowania zakażonych kleszczy, wskaźniki zapadalności na boreliozę oraz kleszczowe zapalenie mózgu są bardzo wysokie i dużo wyższe niż wskaźniki krajowe.

Jak twierdzą epidemiolodzy, w 2023 roku na Warmii i Mazurach nastąpił dalszy wzrost zachorowań na boreliozę; zarejestrowano 1297 takich przypadków. Dla porównania w 2022 roku było ich 841.

Negatywny obraz wzrostu zakażeń wyłania się z danych dotyczących występowania zakażeń tzw. meningokokowych. Ze względu na ciężki przebieg i dużą śmiertelność postrzegane są jako jedne z najbardziej niebezpiecznych zakażeń bakteryjnych u ludzi. Ich poziom był w 2023 roku na Warmii i Mazurach wyższy od średniej krajowej.

SZCZEPIENIA NA RATUNEK

Czy można odwrócić te tendencje?

– W zapobieganiu zachorowaniom na wiele chorób wirusowych pomocne są szczepienia ochronne. Poziom wyszczepialności przeciwko niektórym chorobom jest jednak wciąż zbyt mały – przyznaje dyrektor Dzisko.

Dotyczy to także zapobieganiu powikłaniom wywołanym przez kleszcze.

– Najskuteczniejszą formą ochrony przed zakażeniem wirusem kleszczowego zapalenia mózgu jest szczepienie, które jest zalecane w szczególności dla najbardziej narażonych grup zawodowych (leśnicy, rolnicy itp.) – podkreślają epidemiolodzy.

> W 2023 R. ZANOTOWANO PRAWIE CZTEROKROTNY WZROST ZACHOROWAŃ NA PŁONICĘ, CZYLI SZKARLATYNĘ. SZKARLATYNA ROZPOCZYNA SIĘ GWAŁTOWNIE – OD BÓLU GARDŁA, WYSOKIEJ TEMPERATURY (39-40 STOPNI CELSJUSZA), BÓLU GŁOWY.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

WYBORY POD LUPĄ PROKURATURY

Prokuratura Olsztyn-Południe wszczęła śledztwo dotyczące opłacenia dwóch faktur za spoty wyborcze PiS z kasy Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego. Sprawa dotyczy reklam w ostatnich wyborach parlamentarnych.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował w poniedziałek PAP, że decyzja o wszczęciu śledztwa w tej sprawie zapadła 30 kwietnia. Prowadzi je prokuratura Olsztyn-Południe, która już wydała policji dyspozycje dotyczące m.in. przesłuchania świadków.

Prokurator Brodowski poinformował, że w postępowaniu będzie weryfikowane „zdarzenie zaistniałe od 8 września 2023 do 30 października 2023 w Olsztynie".

— Postanowienie o wszczęciu śledztwa dotyczy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie poprzez udzielenie komitetowi wyborczemu korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym z innego źródła niż fundusz wyborczy partii politycznej tj. artykuł 231 kk — poinformował PAP prokurator Brodowski i dodał, że sprawa ma związek z ostatnimi wyborami do Sejmu i Senatu.

Na początku kwietnia Urząd Wojewódzki w Olsztynie zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzednie kierownictwo tego urzędu. Rzecznik prasowy wojewody Szymon Tarasewicz poinformował wówczas, że „chodzi o materiały audiowizualne w postaci spotów wyborczych, które zostały oznaczone komitetem wyborczym Prawa i Sprawiedliwości, a były sfinansowane ze środków budżetu państwa". Tarasewicz przyznał, że nieprawidłowości te wykryto podczas kontroli Najwyższej Izby Kontroli i wewnętrznych postępowań. Prokuratura czeka obecnie na protokoły kontroli NIK.

Były wojewoda warmińsko-mazurski, obecnie poseł PiS Artur Chojecki w przesłanym PAP oświadczeniu przyznał, że „popełniono błąd w wyniku nieumyślnej pomyłki" w finansowaniu kampanii wyborczej PiS do parlamentu.

— Popełniono błąd w wyniku nieumyślnej pomyłki. Szkoda finansowa została uregulowana ze środków prywatnych na konto urzędu wojewódzkiego niezwłocznie po jej ustaleniu. Taki incydent nie powinien był mieć miejsca, nad czym ubolewam — napisał w oświadczeniu poseł Chojecki.

Rachunki, które opłacono z kasy urzędu, opiewały w sumie na 10 tys. zł.

ŹRÓDŁO: PAP

KONDOLENCJE

Wszystko przemija – tak chce przeznaczenie.
Jedno nam tylko zostaje – wspomnienie

Koleżance

Edycie Gwóźdź

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
wydawca oraz koleżanki i koledzy
z „Gazety Olsztyńskiej"

3724otbp-a -P

eprasa.pl b3bd9380b6

PIERWSZA SESJA NOWEGO SEJMIKU

Dziś pierwsza sesja Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego nowej kadencji 2024-2029. Radni złożą ślubowanie i mają wybrać przewodniczącego. Tak zakłada planowany porządek obrad, ale ten może zostać rozszerzony o dodatkowe punkty.

Dziś inauguracyjne posiedzeniu Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego nowej, pięcioletniej kadencji. Obrady otworzy radny senior Tadeusz Politewicz z KO. Następnie przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej wręczy radnym zaświadczenia o wyborze, a chwilę potem radni złożą ślubowanie.

Planowany porządek obrad przewiduje też wybór przewodniczego sejmiku, ale radni mogą rozszerzyć porządek o inne punkty, w tym najważniejszy, czyli wybór zarządu województwa.

Czy tak się stanie, to będzie zależeć od tego, czy liderzy KO i Trzeciej Drogi porozumieli się w kwestii umowy koalicyjnej, a co za tym idzie podziału miejsc w 5-osobowym zarządzie województwa. Bo co do tego, że w sejmiku, tak jak w poprzedniej kadencji, będzie rządzić koalicja KO z Trzecią Drogą, nie ma wątpliwości. Podobnie jak to, że po raz kolejny PiS będzie w opozycji. Regionalni działacze zarówno KO, jak i Trzeciej Dogi już wcześniej deklarowali kontynuację starej koalicji jako sprawdzonej i odpowiedzialnej za region.

Nie ma też wątpliwości, że marszałkiem województwa pozostanie Marcin Kuchciński z KO, który zdobył najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów na radnych wojewódzkich. Zebrał ich niemal 25 tys.

Ale wszystko inne jest już otwartą sprawą. Poprzednia umowa koalicyjna zakładała, że PSL ma w zarządzie województwa trzy stanowiska: wicemarszałka i dwóch członków zarządu województwa. A KO rekomenduje swoich ludzi na stanowisko marszałka i wicemarszałka.

Jednak Koalicja Obywatelska wyszła z kwietniowych wyborów wzmocniona o jeden mandat, zaś ludowcy osłabieni o jeden. Obecnie KO dysponuje 13 mandatami, a Trzecia Droga 6 (PiS zachował dotychczasową liczbę mandatów: 11).

Dlatego niektórzy działacze KO w nieoficjalnych rozmowach byli zdania, że ludowcy muszą nieco ograniczyć swoje apetyty co do stanowisk w zarządzie, a konkretnie do dwóch. Jednak Trzecia Droga, zdając sobie sprawę, że tak naprawdę KO nie ma wyjścia, żeby mieć większość w sejmiku, nie chciała o tym nawet słyszeć. Ludowcy nieoficjalnie mówili, że nie odpuszczą w tej sprawie. To trochę stroszenie piórek, bo tak naprawdę ludowcom też zależy na kontynuacji koalicji, bo dzięki temu mają wpływ na sprawy regionu, dzielenie funduszy unijnych oraz kwestie obsady ważnych stanowisk w regionie.

Marcin Kuchciński z KO to pewniak na urząd marszałka województwa

Czy partie się już dogadały?

— Rozmawiamy — zapewnił nas senator Gustaw Marek Brzezin, lider PSL w regionie, który wczoraj po południu miał spotkać się w tej sprawie z liderem KO w regionie, posłem Jackiem Protasem.

Z naszych informacji wynika, że o tym, jak będzie wyglądać podział miejsc w zarządzie, zdecydują centrale KO i Trzeciej Drogi. Natomiast kogo partie desygnują do zarządu, to już będzie decyzja władz regionalnych obu ugrupowań. Ten polityczny arbitraż centrali można tłumaczyć tym, że koalicjanci na szczeblu rządowym dmuchają na zimne. Nie chcą po prostu dopuścić do żadnego precedensu na szczeblu wojewódzkim.

Patrząc na dotychczasową współpracę obu ugrupowań w naszym regionie, to zawsze działaczom udawało się wypracować kompromis, a jakie będą teraz jego szczegóły, dowiemy się dzisiaj, kiedy przyjdzie do wyboru przewodniczącego sejmiku.

Przy założeniu, że zostanie zachowany status quo, Sylwia Jaskulska (PSL) zachowa stanowisko wicemarszałka, jak też pozostałych dwoje członków zarządu województwa z rekomendacji PSL, a więc Maria Bąkowska i Bogdan Bartnicki.

Jeśli KO przypadną trzy miejsca w zarządzie, to szansę na wejście do niego, poza oczywiście Marcinem Kuchcińskim, mają jeszcze radni, którzy zdobyli najwięcej mandatów: Robert Turlej z Elbląga (16 125 głosów), Bernadeta Hordejuk z Iławy (14 916 głosów) i Katarzyna Sobiech z Pisza (10 328 głosów). Z naszych informacji wynika, że do zarządu mogą być rekomendowani Turlej i Sobiech. Dzięki temu w zarządzie reprezentowana byłaby zarówno wschodnia, jak i zachodnia część województwa. Jeśli tak się stanie, to Bernadeta Hordejuk pewnie pozostałaby przewodniczącą sejmiku. Są to oczywiście tylko nasze dywagacje, bo jak będzie, to zobaczymy podczas dzisiejszej sesji.

ANDRZEJ MIELNICKI

WIEMY, KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ POWIATEM OLSZTYŃSKIM

W wyborach do rady powiatu olsztyńskiego Koalicja Obywatelska zdobyła 29,34 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasował się komitet Nasz Powiat Olsztyński związany z obecnym starostą Andrzejem Abako, na którego zagłosowało niewiele mniej, bo 27,98 proc. wyborców. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało 19,79 proc. wyborców, a na Trzecią Drogę – 10,75 proc. Lewica otrzymała 6,96 proc. poparcia, a komitet wyborczy Trzynaście Gmin – 5,19 proc.

Przeliczając to na mandaty, Koalicja Obywatelska zdobyła ich 9. Komitet Wyborczy Nasz Powiat Olsztyński będzie miał 8 radnych, a Prawo i Sprawiedliwość – 6. Dwa mandaty ma Trzecia Droga.

Obecnym starostą olsztyńskim jest Andrzej Abako. W kwietniowych wyborach startował do powiatu jako lider komitetu wyborczego Nasz Powiat Olsztyński. I był prawdziwą lokomotywą wyborczą. Otrzymał najwięcej głosów w powiecie, bo ponad 28 proc. wszystkich oddanych głosów. Dzięki temu z jego okręgu lista zdobyła ponad 51 proc. głosów i wraz z tym aż 3 mandaty.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że dwóch radnych z Trzeciej Drogi chce współpracować z Naszym Powiatem Olsztyńskim. W tej sytuacji zaproponowałem Platformie, byśmy usiedli do rozmów o zawiązaniu ewentualnej koalicji — mówił niedawno starosta Abako. I dodawał: — Nie ukrywam, że chciałbym kontynuować swoją pracę na rzecz powiatu jako dotychczasowy starosta.

Nieco inaczej sytuację widzą przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej. — W tegorocznych wyborach poprawiliśmy swój wynik, m.in. zyskując kosztem Komitetu Wyborczego Nasz Powiat Olsztyński. To jest wymierna sprawa — podkreślał w trakcie negocjacji Artur Wrochna, radny KO w powiecie.

Rozmowy koalicyjne nie należały do łatwych. Przedstawiciele KO stwierdzili w pewnym momencie, że mogą przejść do opozycji. W tej sytuacji Komitet Wyborczy Nasz Powiat Olsztyński mógłby współrządzić z radnymi PiS.

— To jest nieopłacalne dla starosty Abako. Ma duże inwestycje do zrealizowania. Bez wsparcia finansowego obecnego rządu nie dałby sobie z tym rady — mówi jeden z obserwatorów lokalnej sceny politycznej.

Okazuje się, że w końcu obie strony doszły do porozumienia. — Będziemy współpracować z radnymi klubu Nasz Powiat Olsztyński przez następnych 5 lat. Zostało podpisane porozumienie w sprawie obsady pięcioosobowego składu zarządu powiatu. Starostą zostaje Andrzej Abako, który wskaże dodatkowo jednego swojego przedstawiciela. My ze swojej strony wskażemy wicestarostę plus dwóch członków zarządu — mówi Robert Waraksa, szef powiatowych struktur Koalicji Obywatelskiej.

O sprawach personalnych Koalicja Obywatelska dyskutowała jeszcze w poniedziałek.

Z postanowienia Komisarza Wyborczego pierwszą sesję rady powiatu olsztyńskiego zwołano na 7 maja – początek o godz. 10.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Bochdana Latańskiego

pracownika Urzędu Miasta Olsztyna w latach 1990-2015.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

przekazują

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

71824opb1-a -P

eprasa.pl b3bd9380b6

WIĘCEJ DZIADKÓW NIŻ WNUKÓW

W ubiegłym roku ludność Polski zmniejszyła się o prawie 130 tys. osób. To tak jakby z mapy zniknął Elbląg i jeszcze pobliskie Braniewo. Zmiany demograficzne coraz bardziej dotykają Warmię i Mazury, które do tej pory były uznawane za region ludzi młodych.

To, że mamy problemy demograficzne, nie jest specjalnym zaskoczeniem. Z każdym rokiem jest nas coraz mniej, a do tego żyjemy dłużej, co oczywiście cieszy, ale efektem tego jest coraz bardziej starzejące się społeczeństwo. I niestety, gdy idzie o demografię, to nie widać zielonego światełka w tunelu.

Główny Urząd Statystyczny opublikował właśnie dane na temat sytuacji demograficznej w Polsce na koniec 2023 roku. I jest niedobrze.

— Obserwowane zmiany demograficzne wskazują, że od kilkunastu lat sytuacja ludnościowa Polski jest nadal trudna. W najbliższej perspektywie nie należy oczekiwać znaczących zmian zapewniających stabilny rozwój demograficzny — czytamy w publikacji GUS.

Na koniec grudnia 2023 r. liczba ludności Polski wyniosła 37 637 tys. – to niemal 130 tys. mniej niż w końcu 2022 r., a stopa ubytku rzeczywistego (w wyniku ruchu naturalnego i migracji) wyniosła 0,34 proc. To oznacza, że na każde 10 tys. ludności ubyły 34 osoby.

Gdzie szukać tego przyczyn? Otóż na zmiany w liczbie ludności w ostatnich latach wpływ ma przede wszystkim przyrost naturalny, który pozostaje ujemny, począwszy od 2013 r. Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 ludności) wyniósł -3,6 i obniżył się o 0,2 punkty procentowe w porównaniu z ubiegłym rokiem. Na tę sytuację w 2023 r. największy wpływ miała bardzo niska liczba urodzeń i jednocześnie stosunkowo duża liczba zgonów. W ubiegłym roku urodziło się tylko 272,5 tys. dzieci – to najmniej w całym powojennym okresie. Dla porównania jeszcze dwa lata temu na świat przyszło ich 305,1 tys. Wprawdzie liczba zgonów była niższa niż dwa lata temu, to jednak w 2023 wyniosła 409 tys. (448,4 tys. w 2022 r.)

W konsekwencji przyrost naturalny (różnica między liczbami urodzeń żywych i zgonów) był ujemny i wyniósł -137 tys. (w 2022 r. -143 tys.). Współczynnik kształtował się na poziomie -3,6 promila w stosunku do -3,8 promila w 2022 r. Oznacza to, że w 2023 r. w wyniku tylko ruchu naturalnego, na każde 10 tys. ludności kraju ubyło 36 osób. A migracje nie są w stanie zasypać tej dziury. Z danych GUS wynika, że saldo migracji zagranicznych było dodatnie i wyniosło 6,8 tys. osób.

TE REGIONY PRZYCIĄGAJĄ

O ile dwa lata temu we wszystkich województwach odnotowano zmniejszenie się liczby mieszkańców, to rok temu liczba ludności zwiększyła się w dwóch województwach: małopolskim i pomorskim. Wprawdzie w obu, tak jak w pozostałych 14 regionach, przyrost naturalny był ujemny, ale odnotowano bardzo korzystne saldo migracji. Dodatnie saldo migracji, co pokazuje także siłę przyciągania regionu, było jeszcze w województwach: mazowieckim, dolnośląskim i wielkopolskim, ale tu zarazem był bardzo wysoki ujemny przyrost naturalny. Od kilku lat największy ubytek liczby ludności ma miejsce w woj. świętokrzyskim. W 2023 r. wyniósł minus 0,82 proc. To wynik najwyższego współczynnika ubytku naturalnego wynoszącego -6,1 promila oraz jednego z najwyższych współczynników ujemnego salda migracji na pobyt stały (- 2,3 promila).

NIE JESTEŚMY WYSPĄ

Jak wygląda sytuacja demograficzna Warmii i Mazur? Z danych GUS wynika, że na koniec ubiegłego roku liczba ludności w województwie warmińsko-mazurskim wyniosła 1357,9 tys. – to o 8,5 tys. mniej niż dwa lata temu. Ubytek ludności wyniósł 0,62 proc. To oznacza, że na każde 10 tys. mieszkańców ubyło 62 osoby i większy ubytek był tylko w Świętokrzyskiem i Lubelskiem. To splot kilku czynników. Po pierwsze w ubiegłym roku w regionie urodziło się 8487 dzieci, a zmarły 14 594 osoby, zaś dwa lata temu urodziło się w naszym województwie 9913 dzieci, a zmarły 16 134 osoby. Ponadto liczba ludności zmalała również w wyniku ujemnego salda migracja, które wyniosło w zeszłym roku -2260 osób.

PRZYBYWA SENIORÓW

Z myślą, że jest nas z roku na rok mniej, jakoś już się oswoiliśmy, ale musimy też przywyknąć do tego, że wokół nas będzie coraz więcej starszych osób. Na koniec ubiegłego roku 19,6 proc. mieszkańców Warmii i Mazur miała 65 lat i więcej, podczas gdy średnia krajowa to 20,1 proc. W raporcie GUS można przeczytać, że postęp procesu starzenia się ludności był jednym z najszybszych także w woj. warmińsko-mazurskim, chociaż nadal pozostaje ono jednym z najmłodszych w kraju. Mediana wieku mężczyzn w naszym regionie to 41,5 roku, a kobiet – 44,7 roku, co wynika oczywiście z faktu, że panie po prostu żyją dłużej. Nie ma danych za ubiegły rok, ale w 2022 roku przeciętnie trwanie życia kobiety w Polsce wynosiło 81,1 roku, a mężczyzn – tylko 73,4 roku.

Jak stare jest społeczeństwo, o tym wiele mówi tzw. indeks starości, który w ubiegłym roku w Polsce wyniósł 133. To oznacza, że na 100 „wnuczków" (dzieci w wieku 0-14 lat) przypadało ponad 133 „dziadków" (osób w wieku 65 i więcej lat), a różnica w wielkości tych populacji wynosi już 1,9 mln na niekorzyść dzieci.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

eprasa.pl b3bd9380b6

UCIEKŁ Z MIEJSCA WYPADKU, A TERAZ NIE POJAWIA SIĘ W SĄDZIE

— Jechał nam na zderzaku, a po wyprzedzeniu nagle zahamował. Mogliśmy wszyscy zginąć. Cudem nie doszło do tragedii. Kiedy uderzyliśmy w barierki, zatrzymał się, a potem uciekł — mówi Sergiusz Rózicki, oskarżyciel posiłkowy w procesie pirata drogowego.

Oskarżony Jarosław W. nie pojawił się wczoraj w Sądzie Rejonowym w Olsztynie, gdzie toczy się jego proces. Na sali był tylko jego adwokat. Sprawcę wykroczenia – bo tak wcześniej sąd zakwalifikował zdarzenie, które miało miejsce dwa lata temu na drodze ekspresowej S7 – reprezentuje znany głośnych procesów adwokat Piotr Afeltowicz.

Obecny proces jest już kolejnym. W pierwszym Jarosław W. został uznany za winnego spowodowania kolizji i skazany na zapłacenie 15 tys. zł grzywny. Sąd w pierwszej instancji zdecydował również o ukaraniu go zakazem prowadzenia pojazdów na okres roku i dwóch miesięcy. Po apelacji wyrok został podniesiony do utraty prawa jazdy na maksymalny przewidziany okres, tj. na trzy lata.

Tak wyglądał seat po zderzeniu z barierkami

Podczas pierwszego procesu Jarosław W. twierdził, że to nie on kierował. I prawdopodobnie byłby bezkarny, gdyby jeden z kierowców, którzy widzieli całe zdarzenie, nie miał zainstalowanej w swoim samochodzie kamery. Nagranie okazało się miażdżące dla sprawcy. Widać na nim dokładnie, co zrobił, kto kierował i że uciekł z miejsca zdarzenia.

— Teraz sprawa dotyczy sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym i narażenia mnie, mojego małego synka, z którym jechaliśmy i mojej żony na niebezpieczeństwo utraty życia — wyjaśnia Sergiusz Rózicki. — Mam nadzieję, że będzie wyrok skazujący. Takich kierowców trzeba eliminować z ruchu drogowego i surowo karać — dodaje.

Oskarżony nie pojawił się na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Olsztynie

Przypomnijmy. Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w sierpniu 2022 roku na drodze między Ostródą a Olsztynkiem. Seat, którym razem z kierowcą podróżowali żona i czteroletni syn, po tym, jak kierowca kierujący volkswagenem najpierw zaczął go spychać, zajechał mu drogę i gwałtownie zahamował, zjechał na pobocze i kilkukrotnie uderzył w bariery ochronne. Auto zostało mocno uszkodzone; na szczęście nikomu nic się nie stało.

Zdaniem poszkodowanego kierowcy nie może być „przyzwolenia na agresję drogową". Sergiusz Rózicki, zeznając w poniedziałek przed sądem, kolejny raz podkreślił, że sam jest doświadczonym kierowcą, ale pierwszy raz zetknął się z aż tak agresywnym zachowaniem kierowcy volkswagena. Wyraził też nadzieję, że ten będzie musiał liczyć się z surowymi konsekwencjami.

— Sprawca zatrzymał się kilkaset metrów dalej. Po chwili ruszył i odjechał. Nawet nie zainteresował się, co z nami — zeznał poszkodowany.

— Mój klient nie uchyla się od odpowiedzialności. Są w tej sprawie także wątpliwości, które musimy wyjaśnić — powiedział nam po rozprawie adwokat Jarosława W.

Pierwszym procesem w sprawie wypadku sprzed dwóch lat interesowała się cała Polska. Tym bardziej że do rodziny sprawcy należy firma transportowa. Internauci nie zostawiali na nim suchej nitki, zwłaszcza że to właśnie kierowcom spedycji często przypisuje się agresywne zachowania na drodze, które niejednokrotnie prowadzą do tragedii.

SK

NOWE TĘŻNIE W REGIONIE. A CO Z OLSZTYNEM?

Na Warmii i Mazurach powstaną kolejne tężnie. Chcą tego mieszkańcy Ełku. A co ze stolicą regionu?

Tężnie solankowe są coraz popularniejsze w warmińsko-mazurskich samorządach. Taką inwestycję chce u siebie Frombork. Drewniana konstrukcja będzie jednym z elementów strefy uzdrowiskowej. Inwestycja będzie kosztowała ponad 5 mln zł, a termin jej realizacji to koniec kwietnia 2025 roku. Teraz powstaną w kolejnym mieście regionu.

Znane są wyniki głosowania nad projektami w ramach Ełckiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy miasta wzięli udział w głosowaniu, oddając łącznie 6349 głosów na projekty, które ich najbardziej interesują. Największe poparcie otrzymała koncepcja budowy pogotowia stomatologicznego.

Stworzenie tężni – ten pomysł poparło 1245 osób. Koszt realizacji tego zadania szacuje się na 650 tys. zł. Obydwa projekty zostaną uwzględnione w budżecie miasta Ełku do końca marca. Rozpoczęcie prac planuje się od kwietnia, a zakończenie ich do końca roku.

— Przedmiotem naszego projektu jest tężnia parkowa usytuowana nad Jeziorem Ełckim. Niezbędnymi wydatkami są projekt inwestycji, wykonanie zadaszenia wiatowego, wykonanie urządzenia wodnego służącego do rozpylania solanki. Koszty eksploatacji to opłata za energię elektryczną służącą do działania pomp i konserwacja urządzeń — czytamy w opisie projektu.

Zgodnie z ideą pomysłodawców tężnia ma powstać na terenach zielonych w pobliżu zbiegu ulicy Czarnej i Nadjeziornej. To dobrze znane i lubiane przez ełczan miejsce, a dzięki tężni z pewnością zwiększy się potencjał turystyczny ełckiej promenady, przy której ma stanąć wybrana przez mieszkańców inwestycja prozdrowotna.

Z tężni solankowych można korzystać już w Lidzbarku Warmińskim. To element tamtejszego uzdrowiska. Mają 100 metrów długości i 8 metrów wysokości oraz taras widokowy, z którego można podziwiać okolice doliny rzeki Symsarny. W ramach projektu powstała infrastruktura uzdrowiskowa w południowej części miasta. Projekt obejmował dostosowanie terenu, budowę obiektów, dróg, urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego, instalacji wraz z wyposażeniem, a także promenad, tężni czy instalacji solankowych.

Tężnia solankowa w 2023 roku została oddana do użytku również w Szczytnie. Projekt: „Budowa tężni solankowej wraz z infrastrukturą – Szczytno Zdrowe Miasto Mazur", który zgłosili mieszkańcy, wygrał w budżecie obywatelskim.

Czy tężnie pojawią się w końcu w Olsztynie? Tomasz Głażewski, przewodniczący komisji inwestycji i rozwoju rady miasta, przypomina, że taki pomysł pojawił się już kilka lat temu.

— Został zgłoszony w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego — mówi przewodniczący Głażewski. — Nie doszło jednak do realizacji tego zamierzenia ze względu na przekroczenie możliwości finansowych budżetu miasta.

Publiczna tężnia solankowa miała powstać między osiedlami Jaroty a Nagórki. To jeden ze zwycięskich projektów edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego z 2018 roku. Projekt zakładał budowę tężni solankowej wraz ze zbiornikami na solankę oraz odpowiednią infrastrukturą. Inwestycja miała być zlokalizowana w sąsiedztwie planowanego sztucznego zbiornika między osiedlem Jaroty a Nagórki. Całość miała być wykonana z drewna iglastego i gałązek brzozowych. Projekt zdobył 1,5 tys. głosów.

— Opracowaliśmy dokumentację techniczną na realizację publicznej tężni solankowej przy ul. Sikorskiego-Paukszty. Z dokumentów wynika, że koszt realizacji całego zadania to kwota 2 880 817,44 zł — wyjaśniała wtedy Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie.

Dziś przewodniczący Głażewski twierdzi, że warto wrócić do tego pomysłu.

— To bardzo ciekawa koncepcja, która na pewno powiększy liczbę atrakcji w mieście, i nie chodzi tylko o to, że wpisywałaby się w koncepcję Olsztyna postrzeganego jako miasto-ogród. To po prostu bardzo praktyczne i prozdrowotne przedsięwzięcie, z którego mogłoby korzystać wielu mieszkańców i turystów. To inwestycja, która może być podjęta w rozpoczynającej się właśnie nowej kadencji rady miasta — mówi radny Głażewski.

GS

REKLAMA

komunikat

Sąd Rejonowy
X Wydział Cywilny w Olsztynie

informuje, że

pod sygnaturą akt X Ns 30/22 toczy się postępowanie z wniosku Ludwiki Anny Maszkowskiej o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Annie Maszkowskiej, zmarłej 20 stycznia 2003 r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Olsztynie, i Teresie Wilamowskiej, zmarłej 5 maja 2014 r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Olsztynie.

Sąd wzywa spadkobierców Anny Maszkowskiej i Teresy Wilamowskiej oraz ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku po Annie Maszkowskiej i Teresie Wilamowskiej, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

71424opb1-a -P

eprasa.pl b3bd9380b6

NOWA FIGURKA PIEKARCZYKA. **TO MŁYNARCZYK!**

W Elblągu pojawił się nowy Piekarczyk, a właściwie Młynarczyk, który ma za zadanie przynieść szczęście każdemu, kto go dotknie. To już szósta minifigurka naszego elbląskiego bohatera. Ale miasto zapowiada, że małych rzeźb będzie jeszcze więcej!

Hotel Młyn Aqua Spa w Elblągu jako pierwsza miejscowa firma postawiła rzeźbę małego Piekarczyka przed swoją siedzibą.

Jak przyznaje Stefan Kotowski, właściciel Hotelu Młyn na pomysł stworzenia figurki Piekarczyka Młynarczyka wpadła jego córka Marta Kotowska-Sokołowska.

— Postanowiliśmy zrobić w naszym hotelu coś wspólnego dla wszystkich odwiedzających nasze miasto. Aże elbląskim symbolem jest Piekarczyk i w ostatnim czasie pojawiły się jego miniaturowe rzeźby, to uznaliśmy za stosowne, aby przy Młynie był Młynarczyk — mówi Stefan Kotowski.

Figurka Młynarczyka została wykonana ze szlachetnej stali i posadowiona na płycie granitowej obok głównego wejścia do hotelu. Wykonanie posągu kosztowało 3,5 tys. zł. Młynarczyk ma 30 cm i jest mniejszy od Piekarczyków, które w grudniu 2022 roku pojawiły się na elbląskiej starówce. Te mierzą 50 cm.

— Każdy wchodzący czy wychodzący choćby nawet nie chciał to i tak musi go zobaczyć. Aby przychodzący goście mieli satysfakcję, to zalecane i wskazane jest pogłaskane Młynarczyka. Każdemu, kto to zrobi, Młynarczyk przyniesie „worek szczęścia" — przekazuje właściciel Hotelu Młyn.

Wzór Młynarczyka nawiązuje do gdańskich Młynarczyków.

— W Gdańsku na Starym Mieście na budynkach, które miały coś wspólnego z młynarstwem były w dawnych czasach wykute Młynarczyk. Pan profesor Andrzej Januszajtis, który pięknie opisuje zabytki Gdańska, opisał również naszego elbląskiego Piekarczyka. Uważałem, że trzeba uszanować wiedzę pana profesora i skorzystać z niej przy tworzeniu naszego Młynarczyka — wyjaśnia pan Stefan.

Stefan Kotowski podkreśla, że wszyscy mieszkańcy i turyści, którzy nawet nie korzystają z usług jego obiektu, mogą przyjść i zobaczyć Młynarczyka i oczywiście potrzeć worek z mąką, aby zapewnić sobie szczęście: — Młynarczyk zobowiązuje każdego do spojrzenia na niego i pogłaskania go.

fot. EG

Potrzyj worek mąki legendarnego Piekarczyka, a przyniesie Ci worek szczęścia!

Na pomysł stworzenia figurki Młynarczyka wpadła Marta Kotowska-Sokołowska, córka właściciela Hotelu Młyn

EWELINA GULIŃSKA

Według legendy w 1521 roku Krzyżacy postanowili napaść na Elbląg. A kiedy chcieli wedrzeć się na teren miasta, dzielny Piekarczyk przeciął swoją piekarską łopatą grube sznury, na których wisiała dębowa krata znajdująca się w bramie. Sznury zaczęły pękać i krata w końcu osunęła się na dół. Dzięki temu Krzyżacy odstąpili od murów miasta. Piekarczyk stał się symbolem Elbląga, a jego podobizna zdobi tutejszą Starówkę. Rzeźba stanęła tuż obok Bramy Targowej 30 września 2006 roku. Autorem mierzącego 160 centymetrów pomnika jest Waldemar Grabowiecki z Gdańska, którego projekt wygrał w zorganizowanym 22 lata temu konkursie, w którym rywalizowało sześciu artystów z Elbląga i Trójmiasta. W czerwcu 2009 roku przy Piekarczyku umieszczono tablicę informacyjną, która przedstawiała naszego bohatera. Autorem tablicy-tarczy jest również Waldemar Grabowiecki. Pomnik stał się poniekąd symbolem miasta, podobnie jak bohater, którego podobiznę przedstawia. Wśród mieszkańców i turystów utarł się nawet zwyczaj pocierania nosa Piekarczyka — wydaje się, że wielu w przesąd ten wierzy, bo akurat ta część twarzy lokalnego bohatera jest wyjątkowo lśniąca.

W grudniu 2022 roku na Starym Mieście w Elblągu — przypomnijmy— pojawiło się 5 minifigurek Piekarczyka. To mosiężne odlewy, o wysokości ok. 50 cm każda. Pomysł stworzenia minifigurek Piekarczyka zgłosił klub radnych PO. Piekarczyki, nawiązując do elbląskiej legendy, miały zostać nową atrakcją turystyczną zarówno dla mieszkańców, jak i turystów odwiedzających Elbląg. Pomysły na figurki zgłaszały szkoły, przedszkola oraz mieszkańcy. Następnie nad wybranymi 10 spośród 60 propozycji głosowali mieszkańcy. Zdecydowali oni później także o lokalizacji małych Piekarczyków. I tak Piekarczyk z kotwicą stanął na bulwarze Zygmunta Augusta, Piekarczyk z książką jest przy Bibliotece Elbląskiej, Piekarczyk z gęsim piórem znajduje się nieopodal I Liceum Ogólnokształcącego, a Piekarczyk z wagą szalkową i Piekarczyk z wędką zdobią Most Wysoki.

CO, GDZIE, KIEDY?

11 maja

Resort Paka Run

Woryty

Nazwa projektu PAKA pochodzi od dwójki ważnych ludzi – PAtryka Galewskiego i ks. Jana KAczkowskiego. Historia ich przyjaźni najpierw stała się inspiracją do scenariusza filmu „Johnny", teraz jest motywatorem projektu PAKA. Patryk poznał ks. Jana Kaczkowskiego niejako za karę – podczas prac społecznych za kolejne wykroczenie. Nie zdawał sobie sprawy, jak wiele ta znajomość może zmienić w jego życiu. Dziś, po latach, czuje ogromną wdzięczność i chciałby podzielić się swoim doświadczeniem z tymi, którzy być może już nie mają nadziei, że może być lepiej. Prowadzone przez Patryka Galewskiego, w ramach projektu PAKA, warsztaty z gotowania (garowania!) są pretekstem do czegoś więcej – opowiedzenia przez Patryka historii swojej i ks. Jana Kaczkowskiego.
Dystans biegu to 5 km, a trasa będzie prowadzić po malowniczych drogach gminnych i leśnych na terenie gminy Gietrzwałd.
Wstępny harmonogram wydarzenia:
— 8:30-10:30 potwierdzenie uczestnictwa w Biurze Zawodów oraz wręczenie zestawów startowych zawodnikom
— 10:40 oficjalne otwarcie wydarzenia
— 10:45 wspólna rozgrzewka
— 11:00 start biegu na 5 km
—12:00 limit czasu (zamknięcie mety)
— 12:00-14:00 animacje dla dzieci, spotkania z ciekawymi osobami (najpewniej ze znanym aktorem i osobami związanymi z fundacją), licytacje charytatywne, stoiska z rękodziełem
— 13:30 dekoracja zwycięzców
— 14:00-16:00 biesiada przy ognisku z muzyką na żywo.
Godz. 8.30, al. Lipowa 13A.

17 maja

III Mistrzostwa Polski w Bezpiecznym Montażu Rusztowań

Olsztyn

Celem wydarzenia jest podnoszenie bezpieczeństwa pracy na wysokości z wykorzystaniem rusztowań i środków bhp, promowanie dobrych praktyk, przeciwdziałanie złym nawykom zagrażającym bezpieczeństwu życia i zdrowia na budowach, edukacja oraz kształtowanie świadomości w zakresie rusztowań i bezpiecznej pracy na wysokości. Wydarzenie składa się z rywalizacji ekip monterskich, targów branży budowlanej, pokazów, konkursów oraz wykładów. Wyjątkową część wydarzenia stanowi debata z udziałem czołowych ekspertów z branży bhp i rusztowań, której tematem będzie „Śmierć na rusztowaniu - czy stać nas na to.
Godz. 8.00, Centrum Szkoleń Branżowych W-M ZDZ, ul. Lubelska 33c.

7 maja

Zielona ulica, zielona okolica

Olsztyn

Uczestnicy projektu Zielona ulica, zielona okolica zapraszają na finałowe spotkanie, podczas którego opowiedzą, jak zmienili swoje życie na bardziej ekologiczne. Przedstawią wyzwania, jakie postawili przed sobą i pokażą je w formie prezentacji multimedialnej. Autorką projektu jest dziennikarka Beata Brokowska.

Fot. mat. org.

W części artystycznej wystąpi Marek Markiewicz z zespołu Czyści jak łza z uczestnikami projektu. Podczas spotkania będzie można wymienić się używanymi książkami i ubraniami.
Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

8 maja

Naukowa środa na UWM

Olsztyn

Spotkanie poprowadzi dr Andrzej Gawliński z Wydziału Prawa i Administracji UWM, z którym wybierzemy się w podróż do mrocznych spraw kryminalnych i spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego są one tak fascynujące? Dlaczego tak chętnie sięgamy po – niejednokrotnie bardzo brutalne – podcasty, w których słuchamy o przestępcach?
Godz. 12.00, Biblioteka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

REPERTUAR

MULTIKINO

BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 12:10, 14:55, 17:40, 20:25
BUDDA. DZIECIAK 98': 21:15
CHALLENGERS / napisy: 12:00, 14:55, 17:50
CIVIL WAR / napisy: 13:15, 19:50
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA / napisy: 10:20
GNIAZDO PAJĄKA / napisy: 16:30, 18:45, 21:00
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / dubbing: 10:40, 15:45
KASKADER / napisy: 11:45, 14:35, 17:25, 18:20, 20:20, 21:10
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 10:10, 11:35, 13:00, 14:25, 15:50, 17:15
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:10, 13:25, 15:40, 18:00
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 12:50, 15:10, 17:30
NIEPOKALANA / napisy: 12:35, 17:00, 19:10, 21:20
ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 10:20, 14:45

REPERTUAR

AWANGARDA

Challengers – prod. USA: godz. 17.45
Mój pies Artur – prod. USA: godz. 17.45
Anatomia upadku – prod. Francja: godz. 19.00
Back to Black. Historia Amy Winehouse – prod. Wielka Brytania, USA: godz. 19.45
Perfect Days – prod. Japonia, Niemcy: godz. 20.00

REPERTUAR

HELIOS

KASKADER / napisy: 11:45, 13:00, 15:45, 17:00, 18:30, 21:15
GNIAZDO PAJĄKA / napisy: 13:45, 18:45, 20:30
CHALLENGERS / napisy: 12:00, 15:00, 17:30, 20:00
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 10 lat / dubbing: 14:00, 16:30
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 10 lat / napisy: 19:00
NIEPOKALANA / napisy: 15:30, 17:45
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 12:40, 14:40
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 14:45, 18:00, 19:30, 21:00
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:30
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / dubbing: 12:20
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / napisy: 14:30
ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 13:15
CIVIL WAR / napisy: 16:15
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA / napisy: 16:00, 19:45

eprasa.pl b3bd9380b6

Fot. Magda Libiszewska

Monika Gadzała
fotografka

Fot. Monika Gadzała

Fot. Monika Gadzała

W KAŻDEJ Z NAS **JEST PIĘKNO**

Tworzyła sesje zdjęciowe na zamówienie firm ze Stanów Zjednoczonych, Danii czy Włoch. Dziś pochodząca z Nidzicy fotografka mieszkająca w Poznaniu – Monika Gadzała, pracuje nad projektem związanym z kobiecością.

Swoje bio rozpoczyna zdaniem, że fotografia pojawiła się wraz z przyjściem na świat jej największej inspiracji – córki Lili.

— Dzięki niej zaczęłam inaczej patrzeć na codzienne sytuacje – można przeczytać w notce, którą zamieściła na swojej stronie internetowej. Pisze też: „Piękno macierzyństwa wyzwoliło we mnie nieodkryte wcześniej pokłady kreatywności. To córka sprawiła, że rozwiane włosy, śmiech, zdziwienie i dziecięca fantazja wplecione w kolory i wzory stały się dla mnie źródłem niewyczerpanych pomysłów na sesje zdjęciowe. Kocham fotografować dzieci, kobiety i naturę

Co ją wyróżnia?

— Najważniejsza jest szczerość, zawsze staram się aby osoby fotografowane czuły się naturalnie i swobodnie, nawet w zaaranżowanej sytuacji.

Fot. Monika Gadzała

Fot. Monika Gadzała

Monika Gadzała urodziła się w Nidzicy, a dziś mieszka w Poznaniu. Jest absolwentką kulturoznawstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza, ale kilka lat temu ukończyła 3-letnią szkołę fotografii pod okiem wybitnego fotografa Pawła Jaszczuka. Fotografią zajmuje się zawodowo, a jej portrety wyróżniają się umiejętnością uchwycenia w kadrze czułości i delikatności. Jedna z sesji, którą wykonała na zlecenie marki Indikidual dokładnie odzwierciedla to, co w jej fotografii jest najbardziej rozpoznawalne – spontaniczność, kreatywność, szczerość i zmysł do tworzenia artystycznych kadrów.

— Do Poznania z Nidzicy wyjechałam 24 lata temu, ale wciąż jestem z tym miastem blisko związana – mówi Monika Gadzała. — Co roku bywam też w Brzeźnie, które swoim dzikim, niekomercyjnym urokiem zachwyca mnie coraz bardziej. Z wieloma miejscami wciąż łączy mnie sentyment. Kiedy tylko wracam w rodzinne strony na nowo odkrywam piękno przyrody. To natura jest dla mnie najciekawszym tłem dla fotografii. Może dlatego też wiele kobiecych portretów powstało właśnie tam.

Jednak jej znakiem rozpoznawczym są również sesje prezentujące kolekcje ubrań. Dziś to fotografia inscenizowana, artystyczna, która bardziej przypomina obrazy.

— Fotografia mody zachłannie czerpie inspirację z wielu dziedzin — tłumaczy. — Łączy w sobie kilka gatunków jednocześnie, zarówno reportaż, jak i studio czy krajobraz i wnętrze. Wszystko jest tu zabawą. Wstawiam w żywe miejsce coś zaaranżowanego i łapię aparatem te kontrasty albo dopasowania. Działam intuicyjnie. Jeśli stylizacje, przestrzeń, kolory zaczynają ze sobą grać, a modelka wchodzi w tę grę, powstają ciekawe fotografie.

Po serii zdjęć z dziecięcą fotografią mody postanowiła stworzyć artystyczny projekt, którego tematem jest kobiecość. Bez tabu, bez niedopowiedzeń. Branża mody zmienia się, a ludzie chcą oglądać naturalne kobiety. Wszyscy jesteśmy zmęczeni fałszem social mediów, filtrami i korektą wyglądu. Choć zdjęcia są na wskroś współczesne, to jednak klimatem przenoszą nas do innej dekady.

— Na początku fotografowałam dzieci, ale teraz zwracam się ku kobiecości i ten temat eksploruję — ocenia Monika Gadzała. — W fotografii ważne są dla mnie również plamy kolorów, nieostrości. Wydaje mi się, że moje spojrzenie przez obiektyw zmienia się organicznie, niespiesznie, nie podążam za trendami, robię tak, jak czuję.

Dodaje też:

— Każda modelka to inna energia, z której czerpię i dzięki której powstaje zupełnie inny portret. Nie ma więc identycznej sesji, bo ważna jest osoba. Pozowanie to trochę zadanie aktorskie, wymagające od modelki otwarcia się przed fotografem. Jeśli modelka nie zaufa fotografowi, w zdjęciach wyczuwalny będzie fałsz — uważa.

Dziś, po wielu sesjach modowych, staje przed kolejnym wyzwaniem.

— Obecnie pracuję nad projektem o kobiecym ciele — mówi. — O malarskości tego tworzywa, które jest naszym najbliższym otoczeniem, o tym jak piękne i sensualne są wszystkie ciała, bez względu na rozmiar, wiek czy historię blizn. Chciałabym, aby te obrazy przyniosły ukojenie, przyjemność i odpoczynek.

Dodaje też:

— Na co dzień jesteśmy wobec siebie zbyt krytyczne — mówi Monika Gadzała. — Zamiast widzieć nasze pozytywne cechy, dostrzegamy zbyt duży czy mały brzuch, cellulit czy inne wady. Rzadko potrafimy spojrzeć na siebie z czułością. Często zdarza się, że kobiety na zdjęciach nie rozpoznają swoich ramion, piersi czy brzucha. Okazuje się, że jesteśmy same sobie obce, dlatego też proces robienia zdjęć okazał się niespodziewanie również procesem poznawania i zbliżania się do własnych ciał.

Jeśli chcecie zobaczyć więcej zdjęć Moniki, wejdźcie na jej Instagrama: monika/_gadzala.

Prace i niezwykłe portrety można było zobaczyć w czasie wystawy na nidzickim zamku. Jej twórczość prezentowała też ekspozycja „Starzejemy się od urodzenia" na Dworcu Wschodnim w Warszawie czy „Wspomnienia" z Przystani Sztuki w Poznaniu. Fotografie Moniki Gadzały znalazły się m.in. we włoskiej edycji „Vouge".

— Jeśli ktoś chciałby wziąć udział w projekcie dotyczącym kobiecości – zapraszam do kontaktu — kończy fotografka.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Rolnicze abc
▪ PORADY SPECJALISTÓW
▪ AGROTECHNICZNE NOWOŚCI
▪ STYL ŻYCIA, NAUKA, ZDROWIE
Dostępny na poczcie, w punktach sprzedaży prasy,
w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz na www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl

eprasa.pl b3bd9380b6

50 KRAJÓW OLSZTYŃSKIEJ PODRÓŻNICZKI

Olsztynianka Krystyna Joanna Świdzińska odwiedziła już 50 krajów, a w planach ma kolejne wyprawy. Pokazuje, że podróżować można tanio i ciekawie. Trzeba tylko wybrać wersję DIY – wyszukać tanie loty, noclegi i nie nastawiać się na luksusy.

Islandia to jeden z najbardziej fascynujących zakątków świata. I można ją zobaczyć, nawet, jeśli nie mamy zbyt dużo pieniędzy. O tym opowiadała Krystyna Joanna Świdzińska podczas 55. spotkania Podróżniczego Klubu „Południk" w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Mówiła, jak tanio podróżować do Islandii i co zobaczyć w krótkim czasie na tej niewielkiej wyspie. Jak na przykład zaoszczędzić? Wystarczy, że lot zarezerwujemy dużo wcześniej, a pobyt zaplanujemy krótki, zabierając ze sobą prowiant. Tak zrobiła olsztynianka i dzięki temu mogła odwiedzić kolejny kraj na swojej liście.

— Wychodzę z założenia, że wygodne łóżko mam w domu, a w podróży nie potrzebuję luksusów i mogę spać w mniej komfortowych warunkach — uważa Krystyna Świdzińska. — Na Islandii znalazłam się w lutym, co gwarantuje niesprzyjającą pogodę, dotkliwe zimno i przenikliwy wiatr, ale wszystko rekompensują widoki. Choć Islandczycy zapewniali mnie, że trafiłam na jedne z cieplejszych dni (śmiech). Trudno mi było w to uwierzyć, bo trzęsłam się z zimna w puchowej kurtce. Ale miejscowym rzeczywiście było ciepło, bo mieli na sobie jedynie cienkie kurtki i byli w dodatku porozpinani. Oni jednak przyzwyczajeni do tego surowego klimatu.

Mówi też, że oszczędzając na tym, co w podróży nie ma dla niej znaczenia, może zobaczyć więcej krajów i wyjeżdżać o wiele częściej. A zobaczenie Islandii jest marzeniem wielu. To jedno z zachwycających miejsc na ziemi, kraj położony na styku dwóch płyt kontynentalnych – europejskiej i północnoamerykańskiej. Płyty wciąż się rozsuwają, stąd tutaj można być świadkiem spektakularnych widowisk natury. Jest tutaj kilkanaście czynnych wulkanów, są gejzery, gorące źródła i krajobraz, który czasem do złudzenia przypomina powierzchnię Księżyca.

fot. Krystyna Joanna Świdzińska

Na zdjęciach dokumentacja wyprawy z Islandii

Wodospadów jest około 10 tys., a lodowce wciąż zajmują 11 proc. powierzchni wyspy. Bogactwem Islandii są przede wszystkim widoki, stąd też popularne jest tutaj biwakowanie. Nie trzeba od razu zjeżdżać całej wyspy, by się zachwycić. Wystarczy na początek zdecydować się na naszpikowaną atrakcjami turystyczną część Islandii. Ma to jeden minus – po napatrzeniu się na takie krajobrazy nie poprzestaniesz na jednym wyjeździe. Nie brakuje też tematów do zdjęć. Podróżniczka każdą z wypraw dokumentuje na swoim blogu w mediach społecznościowych - „Z Fotografią przez Życie". Na Islandii nie mogło zabraknąć fotografii z murali, które podróżniczka uwielbia.

— Już teraz wiem, że nie jest to moja ostatnia podróż na Islandię — przyznaje. — To była krótka wyprawa, ale już teraz mam plan na kolejną.

Po Islandii podróżowała autostopem, nocując na lotnisku. Jedyny koszt, który poniosła to zakupione tam dwie kawy.

— Przemieszczanie się autostopem jest na Islandii bezpieczne, co sprawdziłam przed wyjazdem — mówi Krystyna Świdzińska. — Ludzie są bardzo mili i chętnie zabierają autostopowiczów. W dodatku często spotykałam tam Polaków, bo przecież są najliczniejszą mniejszością zamieszkującą wyspę.

Mogła posłuchać ciekawych opowieści z emigracji.

— Jedna z osób miała nawet rodzinę w Olsztynku, znała te tereny. Miło było więc porozmawiać — wspomina. — Niesamowita atmosfera, przyjaźni ludzie. Wielu Polaków mówiło, że przyjechali na chwilę, a zostali 17 lat.

Dodaje też:

— Już w czerwcu planuję z kolei wyprawę do Ameryki Południowej. Wciąż jestem w drodze, ale to mój żywioł — opowiada. — W przypadku Ameryki Południowej będzie moja pierwsza wyprawa na ten kontynent i mam nadzieję, że nie ostatnia. Odwiedzę Argentynę, Chile i Urugwaj, więc czeka mnie trochę przesiadek. Wszystko wymagało o wiele większych przygotowań, niż to było w przypadku innych podróży.

Na co dzień pracuje na etacie, ale mówi, że udaje jej się łączyć pracę z pasją.

— Może czasem jest się bardziej niewyspanym, może trzeba iść do pracy z plecakiem, albo wprost z pracy na lotnisko, ale czego nie robi się do podróżowania — wylicza. — W przyszłości chciałabym działać bardziej w branży podróżniczej, liczę, że uda mi się to zrealizować.

Jej wyprawy zmieniały się, a wciąż też ewoluują możliwości. Można przecież wyszukiwać noclegi samodzielnie, podobnie jak loty. Czasem wystarczy weekend, by zaspokoić głód podróżowania. Jedni podróżują raz w roku, na ekskluzywne wakacje, ja potrafię wyjeżdżać dwa razy w miesiącu — mówi. — Ja jednak podróżuję tanio, dzięki temu mogę zobaczyć więcej. Moje pierwsze podróże po Bałkanach odbyłam samochodem. Nocleg był w namiocie, a jedzenie podgrzewane na kuchence turystycznej. To wszystko zależy od naszych wyborów. Ja przez lata przyzwyczaiłam się do określonego stylu podróżowania i nie robi to już na mnie wrażenia.

Islandia była na jej liście 49 krajem. Niedawno odwiedziła Tallin w Estonii, przedtem wpisując na podróżnicza listę 50 kraj – Kosowo. Podkreśla też, że mimo że świętuje 50 odwiedzony kraj, nie odzwierciedla to skali wypraw.

— W niektórych miejscach byłam po 10 razy. Do wybranych ciągle wracam i wciąż coś odkrywam — zdradza. — Lubię Macedonię, Czarnogórę, Maroko. Marzy mi się wyprawa samochodem przez pustynię, do osad rzadko odwiedzanych przez turystów. Na pewno też Europa wciąż ma wiele miejsc do odkrycia. Mam też w planach wydanie książek podróżniczych, które już napisałam. Mam nadzieję, że te zamierzenia też uda się zrealizować.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

eprasa.pl b3bd9380b6

Krzyżówka klasyczna z hasłem

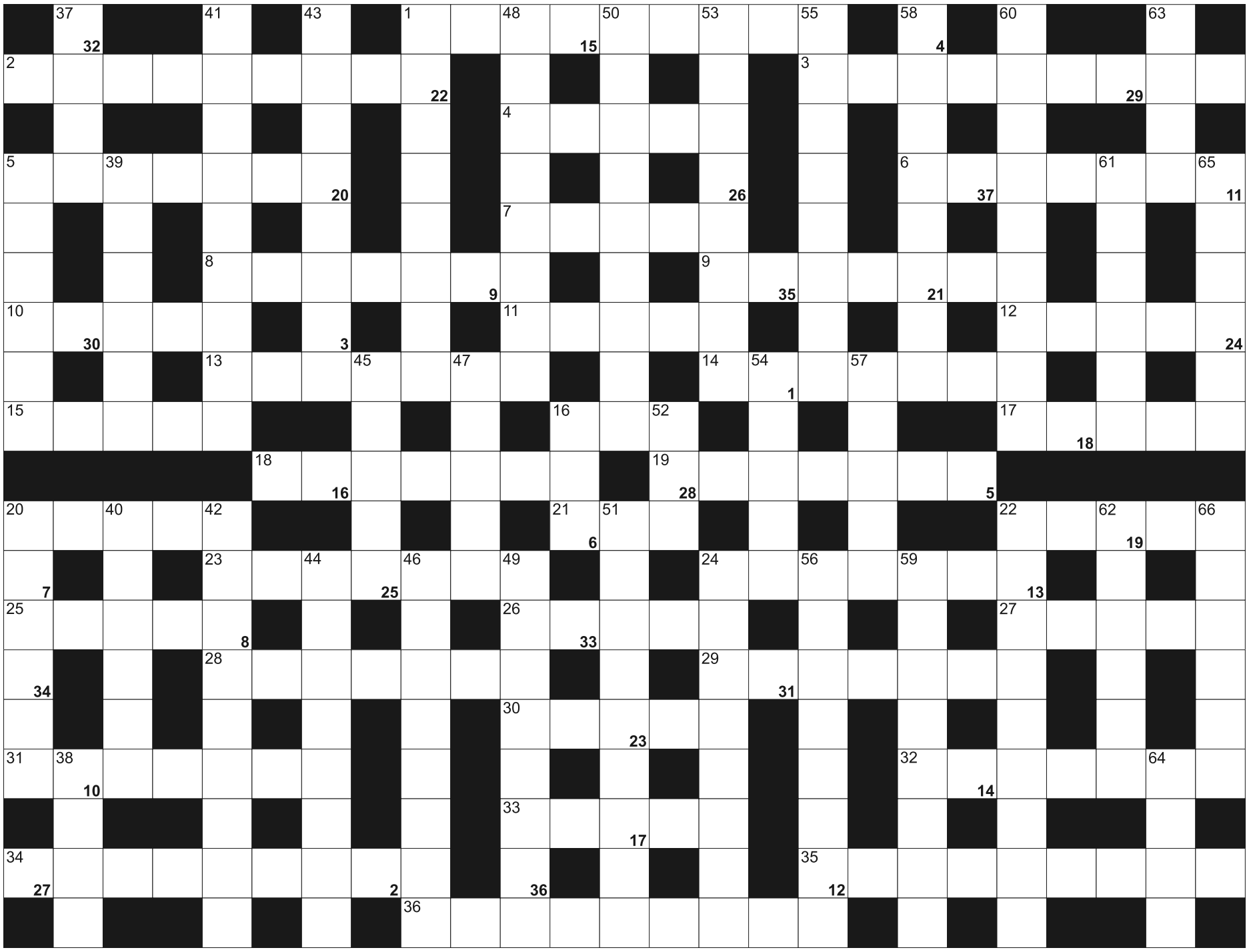

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10		11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22		23	24	25	26	27		28	29	30	31		32	33	34	35	36	37						

POZIOMO: 1) prezes Prawa i Sprawiedliwości; 2) kościół, synagoga i pagoda; 3) kartofle; 4) toporek kuchenny; 5) twórca pisma dla niewidomych; 6) homarzec, skorupiak; 7) stolica Bangladeszu; 8) głos wydawany przez kukułkę; 9) świnia hodowana na mięso; 10) świadectwo jakości technicznej; 11) płynie przez Hanower; 12) karty do wróżb; 13) największa wyspa archipelagu Tanimbar w Indonezji; 14) żaglowce akwariowe; 15) nieład, chaos; 16) duża afrykańska antylopa; 17) rybacka jednostka; 18) febra, zimnica; 19) Staff, poeta; 20) grafitowy wkład ołówka; 21) ulica dla francuza; 22) obszar, rewir; 23) miasto w Meksyku u podnóża wulkanu Paricutin; 24) wojskowe buty z cholewką za kostkę; 25) sztuczny zbiornik wodny; 26) podhalański gospodarz; 27) połączenie przedsiębiorstw; 28) dawniej Abisynia; 29) zapiekany makaron z farszem i sosem; 30) zwał śniegu; 31) zaszczytny tytuł Gandhiego; 32) kobieta wrażliwa na piękno; 33) mieszkanki Danii; 34) język Ludwika Zamenhofa; 35) majątkowa umowa małżeńska; 36) cieśnina duńska łącząca morze Północne z Bałtyckim

PIONOWO: 1) " **...** na szaniec" - tytul powieści A**.** Kamińskiego; 5) poszukiwacz, naukowiec; 16) duży baniak w kuchni; 20) podział w partii; 22) sala jadalna w klasztorze; 24) kapusta cypryjska; 37) składnik betonu; 38) **...** z Melku, narrator powieści "Imię róży"; 39) bohater komedii "Skąpiec" Moliera; 40) gwałtowny płacz; 41) naciek w jaskini; 42) czekolada wysokiej jakości z dużą ilością masła kakaowego; 43) system komunikacji wewnątrz budynku, samolotu; 44) unikatowy, niepowtarzalny; 45) ozdobna bylina, georginia; 46) cieńka papierowa rurka z tytoniem; 47) mysia kryjówka; 48) dominująca nad miastem lub prowincją twierdza; 49) Wielki Komor, wyspa; 50) kapitan z powieści J**.** Hellera "Paragraf 22"; 51) fryzura; 52) domy dla pszczół; 53) grecki filozof, nauczyciel Platona; 54) pień drzewa ociosany z gałęzi; 55) odosobnienie, separacja; 56) mały śledź marynowany lub solony z dodatkiem korzeni; 57) Mario Vargas, eruwiański pisarz; 58) składane pod przysięgą; 59) domy szeregowe potocznie; 60) chorobliwie się odchudza; 61) drogowy łuk; 62) zgiełk i wrzawa; 63) na kawior; 64) piecyk z blaszaną rurą; 65) senior rodu; 66) bawi cudze dzieci

SUDOKU

6		9					3	7
	1						2	
	5	7					1	9
	3			1		2	6	
2				7	8		5	
	8		6		5	3	7	4
5	9					1	4	6
				9				
1	6	3		8				2

385

	1	5		7	3	4	9	
9		3	5			1		8
2	7							6
1					7			4
			2		4		5	1
			4				1	
	9		3	5			4	
		4		9			2	

386

	4	1		8			3	5
		3	2				1	8
2	8	7						
		5			1	4		7
3		2	7			6		
6	7	4		9				3
			4			3	6	2
4				7		8	9	1
	3	8						

387

eprasa.pl b3bd9380b6

NIE DAŁAM SIĘ PONIEŚĆ FALI HEJTU

fot. Wojciech Caruk

Marta Kamińska została w tym roku wybrana ponownie na urząd Wójta Gminy Barciany. W 2018 roku była dla wielu osobą „znikąd", bez żadnego zaplecza politycznego czy samorządowego. Jak wyglądała jej droga do samorządu?

— Kim była Marta Kamińska zanim stała się wójtem Martą Kamińską?

— Pochodzę z małej miejscowości Mołtajny w gminie Barciany. W szkole podstawowej, do której uczęszczałam, byłam prymuską. To były czasy, kiedy uczniów było ok. 300. To była niewielka szkoła na dawnych terenach pegeerowskich. Po jej ukończeniu poszłam do Liceum Ogólnokształcącego w Mrągowie, ponieważ nie dostałam się do Liceum Ekonomicznego w Olsztynie. Zgubiła mnie moja pewność siebie. Jeśli dobrze pamiętam, to „popłynęłam" na twierdzeniu Pitagorasa. I tak jak z języka polskiego z egzaminów miałam szóstkę, tak z matematyki tylko czwórkę. Niestety było wtedy aż 11 osób na jedno miejsce, więc odpadłam. Dlatego trafiłam do LO w Mrągowie. Nie żałuję, ponieważ trafiłam na takie grono pedagogiczne, które już wtedy kształtowało mój charakter. W ogóle w swoim życiu miałam szczęście do nauczycieli. W podstawówce też miałam świetnych. Oni wraz z rodzicami mnie ukształtowali tak, że nie bałam się dużego świata. Mimo, że w podstawówce byłam prymuską, to w liceum nie było już tak łatwo. Dostałam w tyłek. Byłam młodą dziewczyną, która wyrwała się ze wsi do dużego miasta, bo tak postrzegałam wtedy Mrągowo. Mówiąc kolokwialnie „poszłam w miasto" i nauka średnio mnie interesowała. „Dotarłam się" jednak sama z sobą i w trzeciej klasie liceum zrozumiałam, że tak nie może być, że robię coś wbrew sobie samej, że zachłysnęłam się tą wolnością. Mieszkałam w internacie, więc rodzice nie mieli już nade mną takiej kontroli, jak wcześniej w Mołtajnach. Z sukcesem zdałam maturę i rozpoczęłam dorosłe życie.

— Ważnym momentem w Pani życiu był wyjazd do Trójmiasta?

— Tak, wyjechałam tam mając 23 lata. W powiecie kętrzyńskim nie było pracy dla młodej dziewczyny, jak ja. Byłam jeszcze przed ukończeniem studiów, ale miałam za sobą Technikum Administracji, czyli prace biurowe. Miałam już staż w ZUS-ie. Już wtedy byłam „charakterna" i gdzieś we mnie tkwiło poczucie liderowania. Nie chciałam, jak moi znajomi siedzieć na garnuszku u rodziców, więc wyjechałam. Wyruszyłam z jedną, niedużą walizką, bez większych perspektyw. Trafiłam najpierw do Gdyni do kuzynki. Danusia wyciągnęła do mnie pomocną dłoń. Przyjęła mnie do siebie pod skrzydła na dwa tygodnie. Potem pomogła mi znaleźć mieszkanie. Poczułam, że mogę tu wiele osiągnąć. Skorzystałam z programu urzędu pracy dla osób bezrobotnych dofinansowującego m.in. mieszkanie. Kilka tygodni później dostałam pracę w biurze rachunkowym jako pomoc księgowej. Tak się zaczęła moja przygoda z księgowością, która trwała przez kolejne 16 lat.

— Duże miasto, ułożone życie... Co więc ściągnęło Panią z powrotem do gminy Barciany?

— Wypalenie zawodowe. Nawet nie miałam świadomości, kiedy po tych szesnastu latach ono mnie dotknęło. Kompletnie nie zdawałam sobie z tego sprawy. Bóg jednak wie co robi, lepiej niż ja i doskonale wiedział czego potrzebuję. Ściągnął mnie z powrotem. Zaczęło się od choroby mojej mamy. Już wcześniej brałam urlop i przyjeżdżałam się nią opiekować. Okazało się jednak, że jest śmiertelnie chora, więc zostałam na dłużej. Moja mama odeszła po trzech miesiącach. Po jej śmierci okazało się, że jestem w ciąży. Wtedy jeszcze zdalnie pracowałam w księgowości jednej z gdańskich placówek oświatowych. Moja trzecia, najmłodsza córka Pola urodziła się 9 miesięcy po śmierci mamy. Cztery dni później umarł mój tata. Dostałam po głowie do tego stopnia, że musiałam korzystać z porad psychiatry. Moja depresja wynikała z tego, że miałam bardzo głęboką więź z rodzicami. Może i mieszkałam z dala od nich, ale nie było miesiąca, żebym nie przyjechała na weekend. Każdy urlop spędzałam w Mołtajnach. Tylko raz w ciągu tych 16 lat wyjechałam za granicę - na Węgry. Po śmierci taty nie potrafiłam nawet się cieszyć, że mam trzecią wspaniałą córkę. Nie wiem jak to się stało, ale zaczęłam wychodzić z domu na spacery. Ktoś z moich znajomych zaczepił mnie wtedy przypadkiem i zachęcił do udziału w spotkaniu sołeckim. Trawiłam to w sobie przez kilka kolejnych dni, ale w końcu odważyłam się i poszłam na to zebranie.

— To był ten przełom, kiedy postanowiła Pani dać coś od siebie tej gminie?

— Pan Bóg znowu zrobił swoją robotę. Te spotkanie otworzyło mi oczy, że gmina Barciany po prostu ginie. Człowiek, który zarządzał gminą w tamtym czasie po prostu się do tego nie nadawał. Panował straszny marazm, a ludzie byli zwyczajnie smutni. Dzięki mojemu doświadczeniu w Trójmieście ówczesny wójt już nie mógł mnie oszukać. Mieszkańcy wierzyli jednak w każde jego słowo, a ja wiedziałam, że są to zwyczajne bzdury. Uznałam więc, że czas na przebudzenie i działanie. Wiosną 2018 roku Mołtajny zgłosiły się na konkurs Estetyczna Wieś Warmii, Mazur i Powiśla. Brałam udział w pracach grupy roboczej, która miała zadbać o miejscowość. Pola miała wtedy 3 miesiące, a ja w gumiakach, z łopatą, taczką i dzieckiem w wózku wzięłam się do roboty. Na początku było nas niewiele osób, reszta się z nas śmiała. Z czasem jednak zaczęli dostrzegać pozytywne zmiany i dołączać do nas.

— Od kobiety z łopatą było już niedaleko do najważniejszego fotela w Urzędzie Gminy Barciany?

— Wójtem może zostać każdy. Pieniądze czy wykształcenie nie mają większego znaczenia. Cykl zdarzeń całego naszego życia pokazuje czy nadajemy się na liderów, na dobrych liderów. Z tym się też człowiek rodzi. Liderowanie tkwi w genach. Jeśli nie mamy tego „czegoś", to się nie uda. We wspomnianym konkursie Mołtajny zdobyły trzecie miejsce i otrzymały nagrodę w wysokości 3500 złotych. Moi sąsiedzi, znajomi, którzy znali mnie od dziecka zaczęli mnie dopytywać co mam zamiar dalej robić - czy zostanę tutaj, czy wrócę do Gdańska. Tam miałam mieszkanie, 18-letnią córkę, pracę na 1,5 etatu więc miałam do czego wracać. Zwyczajnie mi się jednak nie chciało. Spodobał mi się kontakt z ludźmi i chęć działania dla ludzi. Po namowach założyłam swój komitet wyborczy. Ostrzegano mnie, że jest to bardzo trudne itd. Pomyślałam jednak „ja nie dam sobie rady?". Założyłam więc komitet i jako jedyna zdecydowałam się na start do Rady Gminy Barciany. Po kilku dniach zgłosił się do mnie kolega, że również chce wystartować z mojego komitetu. Potem dołączyła moja koleżanka. W trójkę postanowiliśmy startować do rady. Nie było mi w głowie ubieganie się o funkcję wójta. Do momentu, dopóki mój poprzednik nie zachował się bardzo brzydko w stosunku do mnie i moich koleżanek ze Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Nadzieja". Pod koniec sierpnia 2018 odbywały się powiatowe dożynki w Reszlu i nikt nie chciał reprezentować naszej gminy. Jako stowarzyszenie przygotowałyśmy sobie stoisko i napisałyśmy pismo do wójta z prośbą o organizację transportu. Pan wójt nie odpowiadał aż do piątku przed samymi dożynkami. Pojechałam do niego. Nie zostałam wpuszczona do gabinetu, bo miał spotkanie. Postanowiłam poczekać. Wyszedł po kilku minutach. Spytałam go o ten transport. Nie zwracając na mnie uwagi ruszył przed siebie po schodach, więc ja za nim. On już wiedział, że założyłam swój komitet i chcę startować na radną. Schodząc po schodach powiedział: „jakaś taczka się znajdzie". Taka była odpowiedź dla mieszkańców, którzy społecznie chcieli jechać na dożynki i reprezentować gminę Barciany. To uruchomiło we mnie lawinę sytuacji, które spowodowały, że jesienią 2018 stanęłam w bezpośrednie szranki z moim poprzednikiem.

— O tym co, się działo przez kolejne pięć lat można napisać osobny wywiad. Od widma bankructwa gminy po tegoroczną nagrodę Marki Warmii i Mazur. Efekt to reelekcja na kolejną kadencję. Sporo jednak musiała Pani w ostatniej kampanii psychicznie wytrzymać?

— Tak to prawda. Tegoroczna kampania na długo zapadnie w mej pamięci. Była wyjątkowo brudna, bazowała na oszczerstwach i pomówieniach, a nie czynach. Próbowali ze mnie zrobić wulgarną awanturnicę i do tego jeszcze pijaczkę. Tak to podobno jest jak ktoś zazdrości ci dokonań i nie ma podstaw do negowania twoich działań, to knuje i wymyśla historie dotyczące twojego życia prywatnego. Po części już przyzwyczaiłam się do tego. Całe pięć i pół roku ze strony oponentów to było pasmo oszczerstw i przeinaczania rzeczywistości. Jednak mimo tak szeroko zakrojonego hejtu przez baaardzo dużą grupę ludzi związanych z moim poprzednikiem i kontrkandydatką na moją osobę, co czwarty mieszkaniec gminy Barciany poszedł do urny i oddał głos na czyny, na rozwój gminy a nie na plotki i sztuczne filmiki o tym jak kto jest miły w swojej pracy na rzecz mieszkańców, za co zwyczajnie dostaje wynagrodzenie. Co czwarty mieszkaniec oddał głos nie na układy w których gmina Barciany tkwiła przez niemal 30 lat, a na współpracę! Jestem dumna z siebie że nie dałam się ponieść fali hejtu i moja kampania, jak i mojego komitetu była czysta, uczciwa, szczera i merytoryczna. Tak też będzie przez kolejne 5 lat.

Wojciech Caruk

eprasa.pl b3bd9380b6

CZY SPORT JEST KOBIETĄ?

SIATKÓWKA\\\ Z Joanną Kocembą, wychowanką MKS Truso Elbląg, rozmawiamy o miłości do siatkówki, jej sportowych początkach, największych sukcesach, a przede wszystkim o tym, dlaczego sport jest tak ważnym ogniwem w życiu.

fot. K&M Ziółkowscy

fot. archiwum prywatne

Joanna Kocemba

— Jak zaczęła się twoja sportowa przygoda?

— Sportem zaraził mnie mój tata. Dzięki niemu zaczęłam trenować trójbój nowoczesny, czyli bieganie, pływanie i strzelanie. Jednak wiedziałam, że to nie jest sport dla mnie. Na zawodach międzyszkolnych, wypatrzyła mnie pierwsza trenerka. Byłam bardzo wysoka i chuda, a są to idealne warunki do uprawiania siatkówki. Bez wahania zgodziłam się na treningi i wpadłam jak przysłowiowa śliwka w kompot. Siatkówka od tamtej pory stała się moim sposobem na życie.

— Co dał ci sport?

— Sport miał bardzo duży wpływ na mój obecny charakter, na to, kim jestem dzisiaj. Dał mi mnóstwo pięknych chwil, spotkałam świetnych ludzi na swojej drodze, przyjaciół. Sport nauczył mnie determinacji, ciężkiej pracy, współpracy w grupie, a także tego, jak z porażek wyciągać lekcje na przyszłość.

— Największy sukces?

— Najmilej i z sentymentem wspominam sezon w Opolskiej Politechnice, kiedy to z drugiej ligi awansowałyśmy do pierwszej. Udało się nam to zrobić w pięknym stylu. W sezonie zasadniczym, jak i w turnieju finałowym wygrałyśmy wszystkie mecze, nie zaznając smaku porażki. Myślę, że zapisałyśmy się tym samym w historii polskiej siatkówki.

— Najważniejszy trener na twojej sportowej drodze?

— Mam dwóch najważniejszych trenerów na mojej sportowej drodze. Pierwsza z nich to Aleksandra Pietrulewicz, która odkryła mnie na szkolnych zawodach. To dzięki niej zaczęła się moja siatkarska przygoda. Wiem, że byłam bardzo dobrze prognozującą siatkarką. Pani Pietrulewicz dostrzegła we mnie potencjał i dlatego poświęciła mi dużo uwagi i zaangażowania w moje szkolenie.

Drugim z trenerów jest Marek Mierzwiński, który moje doświadczenie i techniczne umiejętności wyniósł na wyższy poziom. Pod jego batutą udało się nam awansować z drugiej ligi do pierwszej. To była bardzo dobry sezon.

— Najlepszy mecz w karierze ?

— Najlepszy mecz w moim wykonaniu to spotkanie o medal mistrzostw Polski juniorek. Podchodzę do niego z dużym sentymentem. Nie grałam wtedy w pierwszym składzie. Kiedy dostałam swoją szansę w trudnym momencie spotkania, stanęłam na wysokości zadania i swoją determinacją i chęcią do gry zaraziłam zespół. Finalnie mecz wygrałyśmy, zdobyłyśmy mistrzostwo Polski, a trenerzy określili mnie mianem czarnego konia turnieju. Byłam z siebie bardzo dumna, to uczucie pamiętam do dziś.

— Grałaś w ekstraklasie, jak i I i II lidze - różnica poziomów jest duża?

— Tak, miałam przyjemność doświadczyć grania w każdej z lig. Pomiędzy pierwszą i drugą ligą nie ma dużej przepaści, jeżeli chodzi o poziom sportowy. Jednak ekstraklasa to już zupełnie inny poziom, przynajmniej tak było za moich czasów sportowych. Podejście, profesjonalizm i zdecydowanie większe pieniądze determinują zupełnie inne podejście do grania. Człowiek bardziej oddaje się i angażuje dlatego, że tutaj nagrodą za ciężką prace są dużo większe perspektywy, takie jak gra w kadrze Polski czy po dobrym sezonie możliwość zagrania w innej lidze już za granicą.

— Jak smakowało Mistrzostwo Polski?

— Mistrzostwo Polski smakowało wybornie, do tej pory pamiętam to euforyczne przeżycie. Bardzo dobrze pamiętam ciarki na skórze, kiedy puścili piosenkę Queen - „We Are The Champions" w tle. Piękne wspomnienie.

Pierwszą trenerką Joanny była Aleksandra Pietrulewicz, która odkryła ją na szkolnych zawodach. To dzięki niej zaczęła się jej siatkarska droga. Asia grała na poziomie I i II ligi, a także w ekstraklasie. Zdobyła mistrzostwo Polski juniorek z Gedanią Gdańsk. Reprezentowała MKS Truso, Gedanię Gdańsk, Gedanię Żukowo, TPS Rumia, E. Leclerc Orzeł Elbląg, Szóstkę Biłgoraj, Zawiszę Sulechów czy Politechnikę Opole. Joanna Kocemba grała na pozycji przyjmującej. Asia zakończyła karierę sportową w 2016 roku z powodu kontuzji kręgosłupa.

— Czy miałaś jakieś przedmeczowe rytuały?

— Przed meczem zawsze słuchałam muzyki, dzięki niej miałam odpowiednie nastawienie, wręcz bojowe.

— Jak wspominasz grę w Truso?

— Moją grę w Truso wspominam bardzo fajnie, tworzyłyśmy świetną grupę dziewczyn, bardzo się zaprzyjaźniłyśmy i praktycznie dorastałyśmy razem.

— Zawodniczka, która wywarła na tobie największe wrażenie?

— Od początku mojej kariery sportowej podziwiałam Małgorzatę Glinkę, była dla mnie zawodniczką kompletną. Poza tym, że była świetną siatkarką, była też fajnym człowiekiem. Zawsze chciałam być tak skuteczna i dobra technicznie jak ona.

— Jak wspominasz grę w ekstraklasie?

— Gra w ekstraklasie była dla mnie ogromnym doświadczeniem i dużym przeżyciem. Możliwość rywalizowania w najwyższej klasie rozgrywkowej i na tym poziomie było moim największym marzeniem. Jestem szczęśliwa, że udało mi się je spełnić.

— Czy sport jest kobietą?

— Zdecydowanie tak. Myślę, że trudno sobie wyobrazić sport bez kobiecej sylwetki. Niejednokrotnie kobiety udowadniały, że są świetnymi sportowcami. Ich upór i determinacja, sportowa ambicja nie odbiegają niczym od męskiego podejścia do sportu. Mamy szereg nazwisk, które piszą lub już się zapisały w historii polskiego sportu między innymi: Iga Świątek, Justyna Kowalczyk Złotka, czyli polskie siatkarki. Zdecydowanie podwórko sportowe należy również do kobiet.

MARCIN KOCEMBA

eprasa.pl b3bd9380b6

IGA ŚWIĄTEK
WCIĄŻ NA SZCZYCIE

TENIS Iga Świątek rozpoczęła 102. tydzień jako liderka światowego rankingu. W klasyfikacji zawodniczek najdłużej otwierających zestawienie WTA Polka zajmuje dziewiąte miejsce. Dziewiątą pozycję w rankingu ATP utrzymał też Hubert Hurkacz.

Świątek – jako pierwsza Polka w historii – zadebiutowała w roli liderki 4 kwietnia 2022 roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia.

Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, a straciła je 11 września 2023 na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki. Po ośmiu tygodniach wróciła na szczyt i od tego momentu nieprzerwanie jest liderką.

Klasyfikacja liderek rankingu WTA Tour według długości prowadzenia:
(kolejno: imię i nazwisko, liczba tygodni na pierwszym miejscu, data pierwszego dnia na czele)

1. Steffi Graf (Niemcy) 377 17 sierpnia 1987
2. Martina Navratilova (USA) 332 10 lipca 1978
3. Serena Williams (USA) 319 8 lipca 2002
4. Chris Evert (USA) 260 3 listopada 1975
5. Martina Hingis (Szwajcaria) 209 31 marca 1997
6. Monica Seles (USA) 178 11 marca 1991
7. Ashleigh Barty (Australia) 121 24 czerwca 2019
8. Justine Henin (Belgia) 117 20 października 2003
9. **Iga Świątek (Polska) 102 4 kwietnia 2022**
10. Lindsay Davenport (USA) 98 12 października 1998
11. Caroline Wozniacki (Dania) 71 11 października 2010
12. Simona Halep (Rumunia) 64 9 października 2017
13. Wiktoria Azarenka (Białoruś) 51 30 stycznia 2012
14. Amelie Mauresmo (Francja) 39 13 września 2004
15. Angelique Kerber (Niemcy) 34 12 września 2016
16. Dinara Safina (Rosja) 26 20 kwietnia 2009
17. Naomi Osaka (Japonia) 25 28 stycznia 2019
18. Tracy Austin (USA) 21 7 kwietnia 1980
. Maria Szarapowa (Rosja) 21 22 sierpnia 2005
20. Kim Clijsters (Belgia) 20 11 sierpnia 2003

Hubert Hurkacz wciąż zajmuje dziewiąte miejsce w światowym rankingu. Liderem pozostał Serb Novak Djokovic. W pierwszej

Czy Iga Świątek po raz czwarty w karierze wygra Roland Garros?

piątce nie zaszły zmiany. Na szóstą pozycję z ósmej awansował Rosjanin Andriej Rublow, zwycięzca turnieju rangi ATP 1000 w Madrycie.

Czołówka rankingu ATP World Tour

1. (1) Novak Djokovic (Serbia) 9990 pkt
2. (2) Jannik Sinner (Włochy) 8860
3. (3) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 7345
4. (4) Daniił Miedwiedew (Rosja) 7195
5. (5) Alexander Zverev (Niemcy) 5435
6. (8) Andriej Rublow (Rosja) 4740
7. (6) Casper Ruud (Norwegia) 4535
8. (7) Stefanos Tsitsipas (Grecja) 3860
9. **(9) Hubert Hurkacz (Polska) 3730**
10. (10) Grigor Dimitrow (Bułgaria) 3605

...

268. (249) Maks Kaśnikowski (Polska) 214
334. (335) Daniel Michalski (Polska) 157
357. (359) Kamil Majchrzak (Polska) 143

Czołówka rankingu ATP Race

1. Jannik Sinner (Włochy) 4500 pkt
2. Daniił Miedwiedew (Rosja) 2850
3. Casper Ruud (Norwegia) 2375
4. Alexander Zverev (Niemcy) 2085
5. Andriej Rublow (Rosja) 2070
6. Carlos Alcaraz (Hiszpania) 1900
7. Stefanos Tsitsipas (Grecja) 1865
8. Alex de Minaur (Australia) 1755
9. Grigor Dimitrow (Bułgaria) 1575
10. Taylor Fritz (USA) 1380
11. **Hubert Hurkacz (Polska) 1360**

ŹRÓDŁO: PAP

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ brukarza, robotnika drogowego. Kontakt 515-232-637

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania., 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY mieszkań kompleksowo, 783-543-814

inne

GINEKOLOG, 790310034.

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia
Koleżance
Iwonie Florczak
oraz **Jej Rodzinie i Bliskim**
z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Finansów Urzędu Miasta Olsztyna
71724opb1-a -P

Ewie Górskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy z Oddziału Pediatrycznego VI Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie
72024opb1-a -P

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Najbliższym
zmarłego druha
Józefa Bitowt
byłego Wiceprezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świątkach
składa Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świątkach wraz z druhnami i druhami Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Świątki
712224opb1-c -P

Łącząc się w bólu, składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Najbliższym
zmarłego druha
Józefa Bitowt
byłego Wiceprezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świątkach.
Przewodniczący Rady Gminy Franciszek Płotnikowski wraz z Radnymi Gminy Świątki
71224opb1-b -P

Ze smutkiem żegnamy
ś. † p.
druha **Józefa Bitowt**
byłego Wiceprezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świątkach, wspaniałego Człowieka i Przyjaciela.
Wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie Zmarłego
składają Wójt wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Świątkach
71224opb1-a -P

Koleżance
Marcie Tabaczyńskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Klinicznego Chirurgii Naczyniowej
71124opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Z głębokim żalem i w poczuciu ogromnej straty zawiadamiamy, że 29 kwietnia 2024 r. odszedł nasz Kochany
ś. † p.
Michał Dorożko
człowiek wielkiego serca, oparcie naszej rodziny, życzliwy przyjaciel, troskliwy, serdeczny, kochający, wyrozumiały, zawsze gotowy nieść pomoc najbliższym, przyjaciołom i współpracownikom.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 maja 2024 r. o godz. 9.45 pożegnaniem w kaplicy na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, po czym o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41.
Ceremonia pochowania będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążone w żałobie żona z rodziną
70724opb1-a -P

eprasa.pl b3bd9380b6

Szukasz **klientów?**

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. ..... BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem , ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze . Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów . Zapraszam 603 584 180, *43/**AS.***

domy | siedliska

KOZŁOWO GM. SORKWITY, Kozłowo Gm. Sorkwity, 3642 m2, 270000 zł, Siedlisko w spokojnym miejscu z dala od ruchu , ludzi na działce dom i budynek gospodarczy w stanie do odnowienia , obecnie nie zamieszkały . Media woda , prąd , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

1324otbp-b-K

eprasa.pl b3bd9380b6

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *AB-RDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO TV #rzetelnaGO

1886 2024 130 LAT
POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!
SUBSKRYBUJ!
Gazeta Olsztyńska

POLSKA „KRÓLOWA SPORTU” SZTAFETAMI STOI?

LEKKA ATLETYKA\\\ Polska wywalczyła cztery kwalifikacje olimpijskie podczas mistrzostw świata sztafet w Nassau. Najlepiej zaprezentowały się Marika Popowicz-Drapała, Iga Baumgart-Witan, Justyna Święty-Ersetic i Natalia Kaczmarek, które w biegu 4x400 m zajęły drugie miejsce.

Po pierwszym dniu rywalizacji pewne występu w Paryżu były polskie sztafety 4x100 m i 4x400 m kobiet oraz mieszana 4x400 m, które w finałach miały walczyć o medale.

Sztafetę 4x400 m wynikiem 3.21,70 zdecydowanie wygrały Amerykanki, biegnące w składzie: Quanera Hayes, Gabrielle Thomas, Bailey Lear i Alexis Holmes. Zawodniczki z USA prowadziły od początku, a ich przewaga ani przez moment nie była zagrożona.

Przed ostatnią zmianą Polki zajmowały czwarte miejsce, ale na ostatnim okrążeniu Kaczmarek wyprzedziła Kanadyjkę Kyrę Constantine i Brytyjkę Hannah Kelly. Biało-Czerwone uzyskały czas 3.24,71 i wywalczyły srebro. Brąz dla Kanadyjek – 3.25,17.

Sztafety 4x100 m Polki nie ukończyły. Biegnąca na drugiej zmianie Monika Romaszko przewróciła się i nie zdołała przekazać pałeczki Magdalenie Stefanowicz. Zaczęła Martyna Kotwiła, a jako ostatnia miała wystąpić Ewa Swoboda.

Wygrały Amerykanki – 41,85, przed Francuzkami – 42,75 i Brytyjkami – 42,80.

Ze względu na kontuzję Karola Zalewskiego zmęczenie i dużą częstotliwość startów z udziału w finale wycofała się polska sztafeta mieszana 4x400 m. W tej konkurencji Biało-Czerwoni zdobyli złoty medal igrzysk olimpijskich w Tokio.

Najszybsza okazała się czwórka amerykańska – 3.10,73, przed holenderską – 3.11,45 oraz irlandzką – 3.11,53. Na ostatniej prostej halowa mistrzyni świata Femke Bol z Holandii nie zdołała wyprzedzić Amerykanki Kendall Ellis.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o przepustkę na igrzyska ubiegały się jeszcze męskie sztafety 4x100 m i 4x400 m. Aby osiągnąć cel, Biało-Czerwoni musieli zająć jedno z dwóch czołowych miejsc w jednym z trzech biegów repasażowych, w których startowało po osiem ekip.

W tej drugiej konkurencji Maksymilian Szwed, Mateusz Rzeźniczak, Igor Bogaczyński i Kajetan Duszyński czasem 3.02,91 zajęli drugie miejsce w drugim biegu repasażowym. Po emocjonującym finiszu Duszyński wyprzedził reprezentanta Zambii Kennedy'ego Luchembe i odparł atak Czecha Patrika Sorma, co oznaczało, że Polacy zapewnili sobie prawo startu w Paryżu.

Kwalifikacji olimpijskiej nie wywalczyła natomiast sztafeta sprinterów. Marek Zakrzewski, Przemysław Słowikowski, Łukasz Żok i Oliwier Wdowik uzyskali czas 38,86 i zajęli piąte miejsce w pierwszym biegu repasażowym. Do awansu zabrakło im 0,21 s. Na drugiej pozycji uplasowali się sprinterzy z Liberii, którzy ustanowili rekord kraju – 38,65.

Na igrzyska awansują jeszcze dwie najszybsze sztafety spośród tych, które nie zakwalifikowały się poprzez World Relays. Ranking czasów zostanie zamknięty 30 czerwca. W tym momencie prowadzi Brazylia – 38,19, przed Tryninadem i Tobago – 38,30. Polacy tak szybko pobiegli raz w historii – 38,15 podczas mistrzostw Europy w Monachium w 2022 roku.

Złoty medal w tej konkurencji wywalczyli Amerykanie. Na pierwszym miejscu na metę doprowadził ich potrójny mistrz świata z Budapesztu Noah Lyles. Czas ekipy z USA to 37,40. Srebro dla Kanadyjczyków – 37,89, a brąz dla Francuzów – 38,44.

W kończącej zmagania w Nassau sztafecie 4x400 m mężczyzn triumfowali biegacze z Botswany – 2.59,11. Drugie miejsce zajęła czwórka z RPA – 3.00,75, a trzecie Belgowie – 3.01,16.

Faworyzowani Amerykanie zostali zdyskwalifikowani w eliminacjach, ale w repesażach pewnie zapewnili sobie olimpijski awans.

Sztafeta 4x100 m nie ukończyła finałowej rywalizacji, ale Polki zobaczymy w Paryżu

Wyniki finałów lekkoatletycznych MŚ sztafet:

4x100 mężczyzn

1. USA	37,40
2. Kanada	37,89
3. Francja	38,44

4x100 kobiet

1. USA	41,85
2. Francja	42,75
3. Wielka Brytania	42,80

...

Polska – nie ukończyły

4x400 mężczyzn

1. Botswana	2:59,11
2. RPA	3:00,75
3. Belgia	3:01,16

4x400 kobiet

1. USA	3:21,70
2. Polska	**3:24,71**
3. Kanada	3:25,17

4x400 mieszana

1. USA	3:10,73
2. Holandia	3:11,45
3. Irlandia	3:11,53

...

Polska – nie wystartowała w finale

ŹRÓDŁO: PAP

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Szymon Marciniak będzie sędzią głównym rewanżowego meczu półfinałowego piłkarskiej Ligi Mistrzów Real Madryt – Bayern Monachium, który odbędzie się 8 maja – poinformowała UEFA. Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się w Niemczech remisem 2:2.
Rolę sędziów liniowych będą pełnić w Madrycie Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a wśród sędziów VAR są Tomasz Kwiatkowski i asystent (AVAR) Bartosz Frankowski. Ten sam skład ma towarzyszyć Marciniakowi w rozpoczynających się 14 czerwca w Niemczech mistrzostwach Europy.
Środowy rewanż 1/2 finału Ligi Mistrzów na Santiago Bernabeu rozpocznie się o godz. 21.00.
Dzień wcześniej (dzisiaj) Paris Saint-Germain podejmie Borussię Dortmund, z którą przegrał w Niemczech 0:1.
Ten mecz poprowadzi włoski arbiter Daniele Orsato.
Finał zostanie rozegrany 1 czerwca na stadionie Wembley w Londynie.
Ubiegłoroczny finał LM, w którym Manchester City pokonał Inter Mediolan 1:0, sędziował Szymon Marciniak.
43-letni arbiter z Płocka jest obecnie jednym z najbardziej cenionych na świecie w tej profesji. Sędziował w mistrzostwach Europy w 2016 roku oraz na dwóch ostatnich mundialach. 18 grudnia 2022 roku poprowadził finał MŚ w Katarze z udziałem reprezentacji Argentyny i Francji.
Był też sędzią m.in. finału klubowych mistrzostw świata w grudniu 2023 roku.

ŹRÓDŁO: PAP

PIŁKA NOŻNA\\\ Nie dojdzie do zmiany szkoleniowca w III-ligowym GKS-ie Wikielec. Trenerem zespołu pozostaje Damian Jarzembowski, który po ostatnim meczu oddał się do dyspozycji zarządu.
GKS Wikielec w ostatnim czasie nie jest w najlepszej formie. Zespół zanotował trzy porażki z rzędu, a biorąc pod uwagę cztery ostatnie spotkania w III lidze, to klub z Wikielca dopisał do ligowej tabeli tylko jeden punkt.
W ostatnim meczu GKS zagrał na tyle fatalnie, że przegrał przed własną publicznością 0:3 z Jagiellonią II Białystok. To sprawiło, że zespół spadł na 15. miejsce w ligowej tabeli, a te, biorąc pod uwagę spadek Stomilu Olsztyn z II ligi, niestety daje spadek do forBET IV ligi.
– Kibice powinni o tym wiedzieć. Ja swoją osobę oddałem do weryfikacji zarządu. Myślę, że drużyna potrzebuje bodźca, nowego spojrzenia, czegoś, co może ożywić i dać szansę utrzymać tę drużynę w lidze – mówił po ostatnim meczu Damian Jarzembowski, trener GKS-u Wikielec. – Nie chcę zostawiać jej (drużyny – red.) w takiej samej sytuacji, jak otrzymałem ją w III lidze dwa lata temu. Wtedy sytuacja była katastrofalna, a dziś GKS Wikielec jest jeszcze panem swojego losu. Ma otwarte szanse na utrzymanie, ma mecze do wygrania na swoim boisku z bezpośrednimi rywalami, czyli Olimpią Zambrów i Concordią Elbląg. Jestem pełny wiary i nadziei, że GKS Wikielec jest w stanie w tej lidze się utrzymać, bo klub na to zasługuje.
Zarząd klubu postanowił jednak nie zwalniać trenera, a wręcz przeciwnie – rozszerzył skład sztabu szkoleniowego.
– Stanowisko zarządu jest jednoznaczne – mówi Krzysztof Bączek, prezes GKS-u Wikielec. – Mamy pełne zaufanie do trenera Jarzembowskiego i może on liczyć na nasze wsparcie.

EM

eprasa.pl b3bd9380b6